



Gazeta SŁAWIĘCICKA

Pismo Przyjaciół Sławęcic



Rok założenia gazety 1990

Nr 78

Wielkanoc 2012

3 zł



Caravaggio „Złożenie do grobu”
(obraz z Pinakoteki Watykańskiej)

*Boże, Ty w dniu dzisiejszym
przez Twój Syna pokonałeś śmierć
i otworzyłeś nam bramy życia wiecznego,
spraw, abyśmy obchodząc uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego,
zostali odnowieni przez Ducha Świętego
i mogli zmartwychwstać do nowego życia w światłości.*

/Modlitwa na uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego/.

KOCHANI CZYTELNICY, SYMPATYCY I DARZYŃCY
GAZETY SŁAWIĘCICKIEJ!
DRODZY MIESZKAŃCY SŁAWĘCIC!

Niech Zmartwychwstały Chrystus
stanie przed każdym z nas i powie: „Pokój wam!”
Niech odnowi nasze serca, nasze rodziny, środowiska, w których
żywemy. Niech umocni nas w wierze, abyśmy byli na co dzień
radosnymi świadkami Zmartwychwstałego.
Spokojnego, zdrowego i radosnego przeżywania dni świątecznych!

Redakcja Gazety Sławięcickiej

FESTYN JUŻ BLISKO!

Wielką i prawdziwą radość przeżywać
będziemy za kilka dni w czasie Świąt
Wielkanocnych. Aż szkoda, że świę-
ta trwają tak krótko! Ale to nic! Cze-
ka nas kolejna radość. Organizujemy mia-
nowicie już po raz drugi – FESTYN
KIERMASZOWY!

Pozwólcie Państwo, że podzielę się kil-
koma aktualnymi informacjami na ten
temat.

Festyn odbędzie się w dniach 26 (sobo-
ta) i 27 (niedziela) maja 2012 r. Zaczę-
namy w sobotę wielkim meczem piłki
nożnej oldbojów Polska–Niemcy. Jaka
to atrakcja i przeżycia nie trzeba pisać.
Po meczu bawimy się całymi rodzinami
na ul. Staszica.



cd. na str 3 >

Festyn w roku 2010 wyglądał imponująco!

REFLEKSJE NAD „NASZYM DOMEM”

Trzymam w ręku książkę Towarzystwa Przyjaciół Sławięcic. Tytuł: Kościół Św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Sławięcicach. Zawarte między okładkami teksty i zdjęcia wzbudziły we mnie refleksje, bowiem chodzi o świątynię dobrze mi znaną, w której ochrzczony zostałem, gdzie często przebywałem i ukształtowały się moje poglądy religijne i kulturowe dzięki rodzicom i duszpasterzom tejże świątyni.

Cały zespół redakcyjny oraz konsultantów duszpasterskich tej książki znam osobiście lub z widzenia za wyjątkiem pana Gerarda Cygana. Słowa pochwały i uznania za profesjonalność!! Przewracam kartki, zachwycam się pięknoscią tej świątyni i unoszę się w krainę wyobraźni: Pędzę po drogach szybkiej jazdy – autostradach – od rzeki Renu do Odry. Zbliżam się od Zalesia Śląskiego do Sławięcic. Już widoczna jest wieża kościoła. Niebawem mijam cmentarz parafialny, na którym znajdują się między innymi groby Ks. proboszcza Amanda Droni i fundatora witraży Floriana Sigmunda. W całej okazałości wy-

nurza się zabytkowy kościół Św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Zadowolony, że bez kontroli i wiz przejechałem tysiąc kilometrów i myślę, tak też podróżowali 150 lat temu proboszcz Amand Dronia do Kolonii, architekt Friedrich Schmidt z Wiednia albo z Kolonii do Sławięcic, Ernst Zwirner z Kottlarni do Kolonii, wszyscy bez wiz i paszportów. Do dyspozycji mieli niewątpliwie mniej koni mechanicznych, niż ich teraz mamy. Wszakże nam jeszcze niedawno swobodne podróżowanie nie było dane. Kim był Ernst Zwirner? Ukończył budowę katedry w Kolonii, „Kölner Dom”. Kim był Friedrich Schmidt? Architekt kościoła w Sławięcicach, który u Zwirnera pogłębiał wiedzę o stylach neogotyckich. Gdy dzisiaj pobożnie i zafascynowani odwiedzamy świątynię, warto wiedzieć, że również temu zabytkowi groziło niebezpieczeństwo dewastacji lub całkowitego zniszczenia. Wspomnę, dlaczego?? W następstwie amerykańskich bombardowań uszkodzone zostały witraże i okna szklane od strony południowej



jak i w prezbiterium, uszkodzone zostało też pokrycie dachu od spadających odłamów z pocisków przeciwniczych lub bomb. O realnym zagrożeniu kościoła niech świadczy uszkodzony mostek na młynówce w parku. Wiatry i deszcze rozpoczęły swoje niszczycielskie działania. Gdy w styczniu 1945 roku jednostki Armii Czerwonej zaatakowały Sławięcice od strony Starego Ujazdu i Zalesia, natrafiły na silny opór żołnierzy niemieckich. W wyniku zaciętych walk zginęło po obu stronach sporo ludzi. Sam naliczyłem 18 zabitych żołnierzy niemieckich i cywilów w rejonie „Górki” i kościoła. Ilu było zabitych czerwonoarmistów, nie wiem. Ale znaczna ilość została pochowana na małym cmentarzu założonym tuż przy wjeździe na „Górkę” naprzeciw obecnej posiadłości państwa Szendzielorz. Doszczętnie zniszczone zostały zabudowania przy skrzyżowaniu Zalesia-Ujazd, czyli hotel Stadt Öhringen, willa inspektora folwarku, gdzie obecnie stoi „drewutnia” oraz budynek naprzeciw „drewutni”,

czyli sklepu p. Melicha. Na celowniku czołgów T-34 znalazł się również kościół. Jeden z pocisków dokonał wyłomu wielkości okna w murze obok chrzcielnicy od strony północnej, drugi granat uszkodził wieżę od strony zachodniej na wysokości kondygnacji dzwonów. Sądzę, że zaniechanie dalszego ostrzału ochroniły wieżę od zawalenia się. Być może, iż wspomniany opór niemiecki spowodował, że w płomieniach stała niebawem cała plebania. Warto tu opisać rolę, jaką odegrał misjonarz Pater Theo Rühl. Tenże misjonarz wrócił z Chin (chyba był to rok 1940) jeszcze przed napadem Rzeszy Niemieckiej na Rosję i objął

obsługę duszpasterską licznej rzeszy cudzoziemców (w większości jeńców) zatrudnionych przy budowie Hydriewerke Blechhammer, gdyż doskonale władał językiem francuskim, holenderskim, oczywiście niemieckim i wielu innymi. Gdy działania wojenne dotarły do Sławięcic, Pater Theo Rühl pozostał na plebanii. Natomiast Ks. Proboszcz A. Operskalski i Wikary Gołombek opuścili parafię. Myślę, że postąpili rozsądnie, bacząc, jaki los spotkał Ks. Proboszcza z sąsiedniej parafii w Ujeździe Sl. oraz wielu innych księży zastrzelonych. Pater T. Rühl zwierzył mi się, iż świadomy był niebezpieczeństwa, jakie mu groziło. Doświadczył zbrodniczych czynów żołdackich w Chinach, ale zaufał Opatrzności Boskiej. Jakże potrzebna była obecność misjonarza potwierdziło się, gdy organizował ratowanie dokumentów parafialnych z płonącej plebanii, sam wynosząc cenne księgozbiory. Wielkie dzięki oddanemu misjonarzowi za to, że obecnie możemy sięgać docennych zapisów historii naszej parafii.

» cd. ze str 10

Łatanie dziur w witrażach, oknach i dachu, to również Jego zasługa, jak i przebudowa zaplecza gospodarczego na tymczasową plebanie, konserwacja organów i wykonywanie pilnych zadań i potrzeb parafialnych. Naprawiał nawet organy w kościele w Rudnie koło Gliwic, dokąd towarzyszyłem mu na rowerze. W pierwszych miesiącach po ustaniu działań wojennych przypadło mi spełniać funkcję ministranta/kościelnego, gdyż zabrakło mężczyzn w wieku od lat 16 wzwyż. Wspomnę drobny szczegół. Murarze Heinrich Olesch i Bleischwitz oraz ja w roli pomocnika murarskiego, czyli „handlangra” zamurowaliśmy dziu-

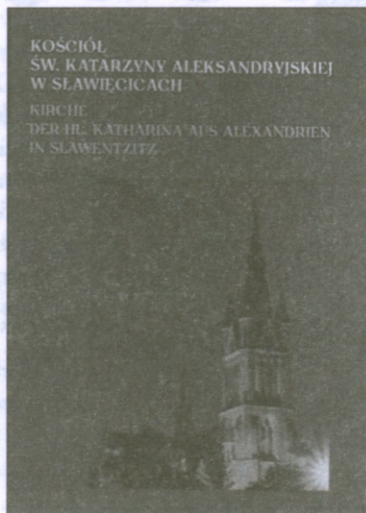
ry w ścianach spowodowane pociskami z czołgów T-34. Kłopotliwe okazało się zamurowanie wyłomu na wysokości dzwonów. Potrzebne było rusztowanie wystające z wieży, aby umożliwić murowanie i otynkowanie z zewnątrz. Zmontowałem to z belek i desek według wskazań starszych. Oczywiście zabezpieczony byłem paskiem i linkami. Robota została dobrze wykonana, cegły i tynki trzymają do dziś. Pochwała nie dla mnie, lecz dla nie żyjących już murarzy. O misjonarzu bardzo utalentowanym organizacyjnie, muzycznie i lingwistycznie można by dużo pisać. Wspomnę tylko, że Pater Theo Rühl

szybko nauczył się mówić po polsku i wygłaszał niezłe kazania w tym języku. Niestety władze komunistyczne zmusiły go w roku 1948 do opuszczenia kraju, mimo licznych pism skierowanych do ówczesnych władz, przez Ks. proboszcza A. Operskańskiego popartych podpisami parafian Sławięcic i okolicznych osiedli. Gdy dziś podziwiam świątynię w całej okazałości zewnątrz i wewnątrz, przekonany jestem, że była, jest i będzie w rękach dobrych włodarzy, godnie spełniających testament nauczyciela Floriana Sigmund.

„Zur grösseren Ehre Gottes”
„Na większą chwałę Bożą”

Franz Grittner
/w styczniu 2012/

NIE PRZEGAP OKAZJI!



Informujemy Państwa, że jeszcze posiadamy na stanie niedawno wydany album „KOŚCIÓŁ ŚW. KATARZYNY ALEKSANDRYJSKIEJ W SŁAWIĘCICACH”. Książka, którą Towarzystwo Przyjaciół Sławięcic opracowywało prawie trzy lata zawiera w sobie treść nie-

zwykłą. Pierwszy raz możemy zapoznać się z perypetiami ks. Amanda Droni, budowniczego naszej świątyni w latach 1864–1869. Ten niezwykle tekst, przetłumaczony przez ks. Proboszcza Jana Piechoczka wiele mówi o losie naszych przodków w tamtych czasach. Na ponad 100 kolorowych stronach zachwycimy się wieloma fotografiami, dostrzeżemy szczegóły, których na co dzień nie zauważamy. Pozycja jest dwujęzyczna. Obok języka polskiego wszystkie teksty i podpisy są w języku niemieckim. Wydanie tak dużej pracy nie byłoby możliwe gdyby nie finansowe wsparcie Gminy udzielone naszemu Towarzystwu na to konkretne zadanie. Album opracował zespół w składzie: Grzegorz Białek, Krzysztof Burdynowski, Maria Kurzaj i Gerard Kurzaj. Nad poziomem publikacji czuwał i dużej pomocy udzielił ks. Proboszcz Marian Bednarek. W tłumaczeniach i konsultacjach uczestniczyła kolejna grupa społeczników zarówno

z Polski jak i z Niemiec. Zachęcamy do zaopatrzenia się w ten piękny album. Na łamach niniejszego numeru gazety publikujemy już kilka opinii osób, które album poznały. Przypominamy, że kilka lat temu, kiedy wyczerpał się nakład pozycji książkowej Pana profesora Karola Joncy pt. „DZIEJE SŁAWIĘCIC DO ROKU 1945” wiele osób miało pretensję, że nie przypominaliśmy, że nakład jest ograniczony. Nowy album nigdy już nie będzie powtórzony, zbyt wiele wysiłków kosztowało jego pierwsze wydanie. Jest to pozycja, która idealnie nadaje się na okolicznościowy prezent nie mówiąc już jaką skarbnicę wiedzy o historii lokalnej niesie ze sobą. Nie przegapmy więc okazji! Album można nabyć u członków Towarzystwa Przyjaciół Sławięcic oraz na plebanii naszej parafii. Informacje szczegółowe – proszę dzwonić na nr 600 926 901.

G. Kurzaj

MOJE ZDANIE

List od Pana Władysława

Wydany staraniem Towarzystwa Przyjaciół Sławięcic album „Kościół św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Sławięcicach” jest bardzo cenną publikacją i pięknym zwieńczeniem zakończonych niedawno prac malarskich wnętrza tej świątyni. Interpretacja historii, proces budowania kościoła oraz poświęcenie się tej wielkiej sprawie przez księdza Amanda DRONIE są godne podziwu. Czas bu-

dowy i starania księdza Droni nazwałbym „drogą przez mękę”. Po przeczytaniu historii budowy kościoła napisanej przez zasłużonego budowniczego mam apel do wszystkich – wspomnijmy Go w modlitwie!

Kościół jest naszym domem, moim również, dlatego zachęcam wszystkich do zaopatrzenia się w ten piękny album (kupiłem już 3 egzemplarze z czego dwa przeznaczyłem na prezenty). Album ten powinien się znaleźć w każdej katolickiej rodzinie naszej parafii.

Władysław Bielak



NOWY ALBUM O SŁAWIĘCICKIEJ ŚWIĄTYNI

MOI MILI!

Serdeczne dziękuję za książkę-album o naszym sławięcickim kościele. Dzisiaj mieszkam od wielu lat w Niemczech, ale Sławięcice zawsze będą moją Ojczyzną. Już okładka tego wydawnictwa, swoim profesjonalnym wykonaniem pozytywnie mnie zaskoczyła. Zaraz po odpakowaniu zacząłem ją intensywnie czytać i oglądać piękne kolorowe strony. Teraz, po raz drugi, czytam album bardzo powoli, analizując każde zdanie i rozmyślam. Ponieważ pozycja jest wydana w dwóch językach raz czytam po polsku, a za chwilę po niemiecku. Przecież to jest historia mojego kościoła gdzie obdarowano mnie chrztem gdzie pierwszy raz w życiu przystąpiłem do spowiedzi

i komunii świętej. W tej pięknej świątyni udzielono mi sakramentu bierzmowania no i nieco już później przeżyaliśmy uroczystość Mszy św. prymicyjnej mojego syna. Zdjęcia w albumie są bardzo wymowne, mnóstwo interesujących detali i szczerze muszę powiedzieć, że dopiero teraz dotarło do mnie, że znajduję się w tym naszym świętym gmachu. To jest bardzo dobre przygotowanie do szczegółowego zwiedzania naszego kościoła. Dwujęzyczność tej pozycji książkowej jest bardzo przydatna, ponieważ tutaj w Niemczech mogę ją z dumą pokazać moim sąsiadom i znajomym. Jestem autorem i twórcą zdjęć bardzo wdzięczny za to, że podjęli się tego trudnego zadania. Taka praca jest moż-

liwa tylko wtedy gdy kierujemy się prawdziwą miłością do rodzinnego kościoła. Niech Pan Bóg wynagrodzi ten trud! Ta wybitna książka jest dalszym mocnym ogniwem łańcucha, który jednoczy sławięcickich parafian, tych dzisiejszych oraz tych byłych, dzisiaj rozproszonych po całym świecie.

Wszystkich czytelników Gazety Sławięcickiej (czytam to pismo od początku) serdecznie pozdrawiam i życzę radosnego przeżywania Wielkanocy! Z Panem Bogiem!

Wolfgang Lerch z żoną Barbarą i synami



Z NIEMIEC NADSZEDŁ LIST...

Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do powstania i obecnie utrzymują piękną stronę internetową naszej Parafii Sławięcice. Dzięki informacjom z „Gazety Sławięcickiej” dowiedziałam się o transmisji Mszy św. z naszego kościoła. Z wielkim wzruszeniem uczestniczyłam w mojej „pierwszej”

transmisji ze Sławięcic, w okresie Bożego Narodzenia. Wyraży wielkiego uznania dla pomysłodawcy, Pana Krystiana Bergera, oraz wszystkich, którzy poprzez swoją pracę czuwają nad bezusterkowym przebiegiem internetowego przekazu. Praca ta nie jest łatwa, ponieważ „na żywo” zawsze mogą się przy-

darzyć nieoczekiwane trudności. Dla ludzi chorych i starszych jest to wielkie dobro, uczestniczenie we mszy świętej transmitowanej do domu. Dla nas, byłych mieszkańców, słuchanie głosu z naszego, rodzinnego kościoła jest zawsze wielkim przeżyciem. Serdecznie wszystkich pozdrawiam i życzę Wesołych Świąt Wielkanocnych

Była mieszkanka z „Górki”
Gabi (z domu Mainusch)

DO REDAKCJI NADSZEDŁ LIST

Szanowni Czytelnicy pozwolą, że podzielimy się z nimi jego fragmentem, a Szanownej Pani Profesor podziękujemy za przysłane dobre słowa:

„Bardzo serdecznie dziękuję za obdarowanie mnie pięknym albumem o kościele św. Katarzyny w Sławięcicach – jakże starannie wydany i bogaty faktograficznie. Gratuluję szczerze pomysłodawcom i zespołowi redakcyjnemu oraz społecznikom z Towarzystwa Przyjaciół Sławięcic tego wspaniałego dzieła. Będzie ono służyć popularyzowaniu

architektonicznego (i nie tylko) piękna następnym pokoleniom sławięciczian. Album zasługuje na spopularyzowanie, a włączyć się w to, prowadząc ze studentami Uniwersytetu Śląskiego zajęcia z kultury regionalnej w ramach studiów polonistycznych”

Profesor Helena Synowiec
Uniwersytet Śląski w Katowicach



Minus 14 stopni
...taką temperaturę
notowaliśmy wielokrotnie tej zimy.
Na szczęście wiosna
znowu zwyciężyła!
Foto: J.K.



RADIO HAJER

Wielu z nas już wie co to za radio. Grupa znajomych założyła przyjacielskie radio internetowe. Dzięki inicjatywie właścicieli tego radia, na całym świecie można słuchać na żywo transmisji Mszy świętej z naszego sławięcickiego kościoła. Ta cenna inicjatywa, przeznaczona głównie dla ludzi chorych i starszych, spotkała się z bardzo pozytywnym przyjęciem. Radio Hajer to również cały wachlarz różnej muzyki, życzeń i przyjacielskich pozdrowień. Msza św. transmitowana jest w każdą niedzielę o godz. 11⁰⁰ Wystarczy kliknąć na adres: www.radio-hajer.eu Zapraszam! Przy okazji życzę całemu zespołowi radia HAJER Wesołych Świąt!

G. Kurzaj



PODSUMOWANIE ROCZNEJ DZIAŁALNOŚCI NASZYCH STRAŻAKÓW.

27 stycznia b.r. odbyło się doroczne Zebranie Sprawozdawcze Ochotniczej Straży Pożarnej naszego osiedla. Jak ważna i potrzebna jest to instytucja nikomu nie trzeba tłumaczyć.

Co najbardziej cieszy obserwatora patrzącego z boku na tą grupę społeczników-ochotników? Sławiećicka OSP to 112 lat tradycji! W jej szeregach widzimy wielu ludzi młodych. Na każdym dorocznym spotkaniu nigdy nie brakuje strażaków seniorów. Młodszy strażacy zawsze o nich pamiętają. Na zebraniu 27.01.12 obecny Wicewojewoda pan Antoni Jastrzebski powiedział, że jest dumny z dokonań naszych strażaków.

Pani Halina Fogel, nasza radna, nazwała strażaków „kwiatem naszego osiedla”. Jak tu proszę Państwa nie uznać tych słów za prawdziwe kiedy słyszymy,

że nasza jednostka w ciągu roku kilkadziesiąt razy w minionym roku ratowała mienie, a często i życie ludzkie. Władze samorządowe uważają nasza jed-



nostkę za najlepszą w powiecie koziełskim. Zostało to zresztą potwierdzone na zawodach strażackich organizowanych na różnych szczeblach! Czy miesz-

kańcy Sławieć przeżywali jakąkolwiek uroczystość w terenie gdzie nie pomagali by nasi strażacy? Procesje Bożego Ciała, zajęcia dla dzieci w czasie ferii zimowych i letnich, festyny osiedlowe, udostępnianie sali OSP na ważne zebrania osiedlowe... Zawsze strażacy są aktywni. Rodzice i nauczyciele starający się o dobre wychowanie, mogliby jeszcze wiele napisać o pedagogicznych wartościach związanych z działalnością takich obywatelskich stowarzyszeń jakimi są Ochotnicze Straże Pożarne. Wspaniale, że OSP w naszej miejscowości trwa i czuwa nad nami wszystkimi...

Dziękujemy Wam za to przyjaciele strażacy!!!

Widzieliście już Państwo stronę internetową naszej OSP? Proszę kliknąć na stronę www.ospslawiecice.pl

Stronka jest super! Gratulacje dla jej twórców.

Gerard Kurzaj

STRAŻACY Z WIZYTĄ W SEJMIE

9 maja 2011 r. w Sali Kolumnowej Sejmu RP odbyła się konferencja dotycząca roli Ochotniczych Straży Pożarnych w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. Na konferencję został zaproszony również Prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Sławiećicach. Wśród zaproszonych gości byli m.in.: ówczesny Marszałek Sejmu RP – Grzegorz Schetyna, Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Gospodarki, Prezes Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP – Waldemar Pawlak, Minister Spraw Wewnętrznych

i Administracji – Jerzy Miller, Senator RP – Zbigniew Meres i Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej – gen. brygadier Wiesław Leśniakiewicz. W konferencji uczestniczyli również Posłowie i Senatorowie – członkowie Poselskiego i Senackiego Zespołu Strażaków, Komendanci Wojewódzcy Państwowej Straży Pożarnej. Pani Poseł Krystyna Skowrońska, Przewodnicząca Poselskiego Zespołu Strażaków, otworzyła konferencję i przywitała uczestników. Następnie głos zabrał m.in. Jerzy Miller, Zbigniew Sosnowski, gen. Bry-

gadier Wiesław Leśniakiewicz i Waldemar Pawlak, którzy zgodnie podkreślili rolę i rangę Ochotniczych Straży Pożarnych w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym, dziękując jednocześnie za zaangażowanie i poświęcenie druhów, ich wysiłek i profesjonalizm z prowadzonych działaniach ratowniczych. Wśród dwunastu jednostek z całej Polski wyróżnionych za akcję powodziową znalazła się również nasza jednostka. Wyróżnione jednostki i członkowie OSP otrzymali pamiątkowe graweriony i podziękowania. OSP



Dnia 14 marca 2012 miał miejsce niezwykle wypadek. Od samochodu przejeżdżającego przez nasze osiedle odczepiła się z niewiadomych przyczyn, duża przyczepa towarowa. Wielotonowy pojazd przeleciał przez chodnik, zniszczył betonowe ogrodzenie i wleciał przewrócony do ogrodu. Co za szczęście, że w tym momencie nikt nie przechodził chodnikiem! Policja wyjaśnia przyczyny zdarzenia, a my jeszcze raz głośno wołamy: OGRANICZMY WIELKI RUCH SAMOCHODÓW PRZEZ ŚRODEK OSIEDLA! Rozpocznijmy wreszcie poważnie mówić o budowie obwodnicy północnej miasta.

G.K.

Z ŻYCIA DFK SŁAWIĘCICE

Tradycyjnie w okresie karnawału członkowie naszego Koła spotkali się na zebraniu podsumowującym działalność DFK w 2011 roku. Po części oficjalnej była zabawa taneczna i poczęstunek. Spotkanie odbyło się w „Willi Augusta” (dawnie przedszkole). W tym miejscu chcieliśmy złożyć najserdeczniejsze podziękowanie i niski ukłon właścicielom „Willi” Państwu Gohla oraz całemu personelowi, którzy bardzo miło i serdecznie ugościli nas w swoim przepięknym ambience. Dziękujemy, że dzięki Państwu budynek ten odzyskuje dawną świetność i staje się powoli kolejną perełką Sławięcic. Życzymy Państwu Gohla dużo zdrowia i wytrwałości w realizacji planów związanych z dalszym remontem „Willi”.

Istotną częścią naszej działalności w roku 2011 było zorganizowanie następujących pielgrzymek, wycieczek oraz imprez kulturalno-rozrywkowych: Częstochowa – pielgrzymka autokarowa Złote Hory – pielgrzymka 3 narodów Nysa, Paczków, Jawornik – wycieczka oraz wieczór karnawałowy w Night Clubie w Sławięcicach i „Oktoberfest” w Starym Ujeździe.

Dwoje naszych dzieci pojechało na kolonie do Głuchołaz.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia przygotowano paczki dla dzieci oraz dla osób starszych, chorych i niepełnosprawnych. Pozostałym członkom DFK przekazaliśmy słodkie życzenia noworoczne.

Na Święto Bożego Ciała przygotowaliśmy jeden z ołtarzy.

Systematycznie rozprowadzamy wśród naszych członków biuletyn „Die Heimatkirche” pod redakcją księdza Piotra Tarlińskiego z informacjami duszpasterskimi w języku polskim i niemieckim.

Członkowie naszego Koła obchodzący urodziny otrzymują życzenia przez Radio Park w niedzielny koncert życzeń. Co tydzień pan Joachim Stephan przekazuje do Radia Park listę wszystkich solenizantów z danego tygodnia. Zapraszamy wszystkich do słuchania w niedzielę koncertu życzeń, a pomysłodawcy panu Stephanowi serdecznie dziękujemy za tę inicjatywę.

W imieniu członków Koła DFK Sławięcice chcemy złożyć podziękowanie i „Bóg zapłać” naszemu księdzu proboszczowi Marianowi Bednarek oraz p. Krystynie Kołodennej i p. Ernstowi Pawelczyk za wielomiesięczne starania i wielkie zaangażowanie związane z wykonaniem nowych tablic poświęconych ofiarom II-giej wojny światowej z naszej parafii. Ten piękny granit z artystycznie wykutymi nazwiskami naszych bliskich niech będzie chwilą zadumy dla przyszłych pokoleń. Jest to również uwiecznienie prac związanych z malowaniem naszej świątyni.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy przekazali 1% z podatku dochodowego za rok 2010 na rzecz naszego Koła i prosimy również o wsparcie w roku bieżącym. Pomoc przy rozliczeniu PIT można uzyskać w biurze DFK przy ul. Batorego 32 w każdy wtorek w godz. 15–17-tej. Wszystkich zainteresowanych

wypożyczaniem książek i załatwianiem spraw bieżących zapraszamy do naszego biura.

W roku 2012 zapraszamy mieszkańców naszego osiedla do uczestnictwa w imprezach organizowanych przez nasze Koło DFK. Szczegóły i terminy imprez ogłaszane będą na afiszach.

Serdecznie dziękuję za pomoc i uczestnictwo w realizacji programu w 2011 roku członkom Zarządu naszego Koła DFK oraz wszystkim wspierającym naszą działalność. Życzę dużo zapału w realizacji nowych zadań w roku 2012.

Przewodnicząca Zarządu

Beata Golenia

GOŚĆ

W SŁAWIĘCICACH



Pan Andrzej Kerner od wielu lat jest redaktorem GOŚCIA NIEDZIELNEGO. Zawsze chętnie przyjeżdża do Sławięcic gdy dzieje się u nas coś ważnego czy interesującego. Fotograf naszej gazety spotkał uśmiechniętego pana Andrzeja na Wieczorze Adwentowym. Trochę znamy ten dziennikarski trud Panie Andrzeju! Czasy trudne (ale kiedy były łatwe?). Nieprzyjaciół nie brakuje, codziennie nowe wyzwania... Nic to! Czekamy na dalsze Pana teksty i ciekawe materiały! Co tydzień jest Pan mile widzianym GOŚCIEM w naszym domu! Proszę przyjąć szczerze życzenia Bożej Radości dla Pana i całej Pana Rodziny z okazji Świąt Zmartwychwstania!

Redakcja



Z ostatniej chwili: W dniu 13 marca 2012 gościliśmy w Sławięcicach grupę młodzieży niemieckiej zaproszonej przez młodzież powiatu kędzierzyńsko-kozielskiego z zaprzyjaźnionego powiatu Hohenlohe.

DOM POMOCY SPOŁECZNEJ W SŁAWIĘCICACH MA 15 LAT!

15 lat temu, dnia 15 lutego 1997 roku, dzięki życzliwości i zaangażowaniu ludzi dobrego serca został otwarty Dom Pomocy Społecznej w Sławięcicach. Znalazło tutaj swój DOM, aż 70 osób zarówno kobiet jak i mężczyzn. Dom zapewnia stałą, całodobową opiekę i zabezpieczenie medyczne dla swoich mieszkańców. Mieszkańcy tego ośrodka dali się poznać społeczności lokalnej z samych dobrych stron i zostali przez mieszkańców Sławięcic zaakceptowani jako „swoi”. Szeroko znane są występy zespołu artystyczno-teatralnego „OBIBOKI”, który oprócz występów na lokalnych scenach znany jest również dalej w Polsce a nawet poza jej granicami. Co roku podopieczni Domu biorą udział w Wieczorze Adwentowym organizowanym przez szkoły i stowarzyszenia osiedlowe. Możemy tam wtedy podziwiać niezwykle prace naszych mieszkań-

ców z zakresu rękodzieła, haftu, szycia itp. Prace te, są również eksponowane na różnych konkursach i wystawach. W czasie Wieczoru Adwentowego nasi mieszkańcy mocno przeżywają swój występ teatralny, a publiczność wykazuje niezwykle wyczucie i mocno zawsze brawami nagradza naszych aktorów. W okresie letnim mieszkańcy chętnie uczestniczą w zajęciach sportowych i zabawach na świeżym powietrzu. Dzięki społeczności lokalnej nasi podopieczni zawsze mogą brać udział w różnych imprezach i spotkaniach organizowanych w osiedlu i w mieście (festyny, pomoc przy remoncie kościoła, jasełka i inne). Ostatnio zaproszono nas do strażnicy OSP gdzie zapoznaliśmy się z tajnikami pracy strażaków. Zwiedzaliśmy ponadto nowoczesne laboratorium fotograficzne CEWE COLOR gdzie odkrywano przed nami świat produkcji fotogra-

ficzej. Każdy z naszych mieszkańców czuje się w pełni częścią sławięcickiej Rodziny. Czują się doceniani i potrzebni. Pomimo swojej „sprawności inaczej” wiem, że mieszkańcy osiedla, też w pełni naszych podopiecznych zaakceptowali. Radość, uśmiech i sukcesy mieszkańców naszego Domu mobilizują cały personel opiekuńczy do jeszcze większych starań w pracy dla tej 70-co osobowej społeczności.

Korzystając z okazji chciałbym złożyć wszystkim Czytelnikom Gazety Sławięcickiej oraz mieszkańcom naszego miasta najlepsze życzenia z okazji Świąt Wielkanocnych.

dyrektor
Andrzej Kowalczyk



ZESPÓŁ SZKÓŁ NR.3 IM. MIKOŁAJA REJA

TELEGRAM WYDARZEŃ

- Stary rok zakończyliśmy na sportowo: w grudniu 2011 r. – VIII Turniej Mikołajkowy w piłce siatkowej mieszanej wygrali debiutanci klasa I policyjna.
- W grudniu 2011 r. byliśmy w Berlinie na Stadionie Olimpijskim, na żywo obejrzelśmy mecz 1. Bundesligi pomiędzy Herthą Berlin a Schalke 04 Gelsenkirchen. Do czasu rozpoczęcia spotkania mieliśmy kilka godzin, które przeznaczaliśmy na zwiedzenie centrum Berlina. Byliśmy pod Wieżą Telewizyjną, w Kościele Mariackim, pod Katedrą Berlińską, na Wyspie Muzeów, pod Bramą Brandenburską oraz pod budynkiem Reichstagu. Odwiedziliśmy również, jeden z wielu w centrum Berlina, Jarmarków Świątecznych.
- 14 grudnia odbyła się pierwsze z czterech spotkań klasy I LOP ze studentkami Uniwersytetu Opolskiego w sprawie współpracy przy realizacji projektu „Młodzi socjologowie rozwiązują lokalne problemy społeczne”.
- Nowy rok rozpoczęliśmy bardzo kulturalnie. Klasy pierwsze 04 stycznia obejrzały adaptację teatralną „Króla Edypa” Sofoklesa w wykonaniu zespołu Teatru Śląskiego im. S. Wyspiańskiego w Katowicach.
- Podsumowano wyniki V edycji konkursu informatycznego „Komputerowy Biathlon” organizowanego pod patronem firmy Kaspersky Lab Polska. Spośród 112 drużyn z całej Polski 25 miejsce zajął zespół „DAF Team” w składzie A. Smaluch oraz P. Całka. Gratulujemy!!!
- Nasze dziewczęta okazały się najlepsze w powiecie w tenisie stołowym: P. Kowalczyk, K. Preisner zajęły I miejsce w grze deblowej, zaś w grze indywidualnej P. Kowalczyk zajęła III miejsce, a K. Preisner zajęła IV miejsce.
- 2 lutego 2012 roku w półfinale konkursu językowego Wschód – Zachód, wzięły udział 3 osoby z naszej szkoły. Do finału XVIII Miejskiego Konkursu Wschód – Zachód z języka rosyjskiego dostał się W. Briszten z klasy 3 LOP, gdzie zajął 6 miejsce.
- W lutym w Opolu mieliśmy okazję zobaczyć wystawę poświęconą laureatom konkursu „Przyrodniczo-techniczne atrakcje naszego regionu” zorganizowanego w ramach projektu „Partnerzy w nauce”. Nasi uczniowie J. Piekarski i F. Baran zajęli II miejsce w tym konkursie za wykonanie folderu dotyczącego Sławięcic.
- Ogłosiliśmy konkurs na logo promujące szkołę, na pewno pokażemy czytelnikom efekty pracy uczniów.
- 7 lutego w samo południe maturzyści powiatu kędzierzyńsko-kozielskiego odtanńczyli poloneza na kozielskim rynku. Wśród tańczących byli również uczniowie klasy IV TH oraz IV TA naszej szkoły.
- Sekcja turystyczna znowu szalała na stokach narciarskich Karkonoszy, oprócz zjazdów, dużo było biegania w nartach.
- Pamiętamy o historii, 14 lutego 2012 roku minęła 70 rocznica wprowadzenia nazwy „Armia Krajowa”. Z tej okazji odbyła się prezentacja poświęcona tej organizacji wojskowej z czasów II wojny światowej.
- W „starym ciele” – zdrowy duch; nauczyciele po raz kolejny nie dali szans młodzieży w halowej piłce nożnej. P. Tokarczyk, Sz. Kupka, A. Kania wygrali wszystkie mecze i wciąż czekają na pogromców.
- 15 lutego gościliśmy redaktorów z branżowego miesięcznika „Policja 997”. Cały dzień spędzony z młodzieżą, wychowawcami, dyrekcją zawołuje artykułem w kwietniowym numerze. Redaktorzy byli pod wra-

żeniem tego co dzieje w naszej szkole w „klasach policyjnych”.

- Chcemy znowu uczyć chemii. W ramach wielu działań zorganizowaliśmy Międzyszkolny Konkurs Chemiczny „Chemiczna Głowa”. I miejsce zajęli uczniowie z Publicznego Gimnazjum w Długomiłowicach, II miejsce zajęła drużyna reprezentująca Publiczne Gimnazjum Nr 1, a III miejsce Publiczne Gimnazjum Nr 5 z Kędzierzyna-Koźla. Finalistom i uczestnikom wręczono dyplomy oraz cenne nagrody rzeczowe ufundowane przez ZAK SA, Prezydenta Miasta oraz Starostę Powiatu.

- W ramach projektu „Partnerzy w nauce” gościliśmy gimnazjalistów z Publicznego Sportowego Gimnazjum Nr 5 w Kędzierzynie-Koźlu. Uczniowie wzięli udział w cyklu warsztatów przedmiotowych. Warsztaty z biologii były połączeniem zajęć z mikroskopem, tablicą interaktywną i genetyką. Gimnazjaliści mieli okazję samodzielnie obserwować ciekawe preparaty przez mikroskop, zobaczyli model DNA oraz poznali kilka cech które dziedziczymy.
- Po raz kolejny nasi uczniowie honorowo oddawali krew. Tym razem darczyńcami zostało 13 uczniów.

- 23 lutego 2012 nasi uczniowie startowali w I KONKURSIE WIEDZY O TURYSTYCE zorganizowanym przez AWF Katowice. Nie zajęliśmy niestety miejsca na podium, ale mamy nadzieję być na pudle za rok.
- W ramach projektu Innowacyjna Szkoła Zawodowa dwoje uczniów P. Kubiec, J. Miller oraz dyrektor A. Kania uczestniczyli w największych w Europie targach technologii informatycznej CeBIT w Hanoverze.

Skrzętnie notował i zapisywał Adam Kania



WIEŚCI Z BAJKOWEGO PRZEDSZKOŁA

BEZPIECZEŃSTWO WAŻNA RZECZ KAŻDE DZIECKO O TYM WIE!

Za oknem jeszcze wieje chłodem, a wszystkie przedszkolaki z bajkowego przedszkola z utęsknieniem czekają na wiosenne promienie słońca i zabawę na przedszkolnym placu zabaw. Piaszownica jeszcze zakryta, ale i ona niebawem obudzi się z zimowego snu i kiedy ogrzeją ją ciepłe promyki marcowego słońca, dzieci zanurzą w piasku swoje łopatkki, foremki i ruszy bajkowa kraina wytwarzająca lody. Czyż więc nie wypada nam czekać, na falę beztroskiej zabawy, ale i bezpiecznej, bo przecież to bardzo ważne aby każde dziecko tak też się czuło, zwłaszcza będąc z dala od swych ukochanych rodziców... W naszym bezpiecznym przedszkolu dzieci jak zawsze nie mają powodów do nudy.

Najmłodsza grupa „Krasnoludków” poznała zasady bezpiecznego poruszania się po ulicy. Zasady te są utrwalane podczas codziennych spacerów. Dzieci dowiedziały się co to jest sygnalizator, wiedzą także na jakim świetle powinny przejść a kiedy grzecznie stać i czekać na zielone światło. Krasnoludki dowiedziały się jak powinny bezpiecznie bawić się podczas zimowych zabaw, a także o zdrowym spożywaniu warzyw oraz owoców. Podczas zajęć dydaktycznych nasze maluszki dowiedziały się co to jest pogotowie górskie i na czym polega praca ratowników górskich. Przedszkolaki z grup starszych- Smerfy oraz Tygryski wzięły udział w Akademii Małego Amperka – ogólnopolskiej kampanii prowa-

dzzonej przez PKP Energetykę SA. Celem kampanii była edukacja dzieci na temat bezpiecznych zachowań wobec kontaktu z prądem. W nagrodę dzieci otrzymały plakietki z Amperkiem oraz książeczki do kolorowania z ilustracjami obrazującymi bezpieczne zachowania. Grupa Smerfów 4-5-6 latków wzięła także udział w programie „Czyste powietrze wokół nas.” pod patronatem Minister Edukacji Narodowej. Założeniem programu była świadomość ochrony dzieci przed szkodliwym wpływem dymu tytoniowego oraz wykształceniu u dzieci świadomej postawy ochrony własnego zdrowia w sytuacjach gdy są skazane na bezpośredni kontakt z palącymi. Tygodniowy cykl programu obfitował w wiele aktywizujących działań, między innymi dzieci rysowały i opowiadały o różnych rodzajach dymów, wykonywały ćwiczenia oddechowe, wyobrażając sobie że przebywają w górach i wdychają świeże, czyste powietrze. Nasze Smerfy zamieniały się w pachnące i rosnące w ogrodzie kwiaty. Poznały postać Dinusia i jego historię o podróży pociągiem w wagonie pełnym palaczy. Na zajęciach plastycznych dzieci wykonywały portrety Dinusia oraz rysowały własne znaczki pod hasłem NIE PAL PRZY MNIE. Rodzicom udostępniono różne ulotki na temat szkodliwości tytoniu, które umieszczono w przedszkolnej szatni.

Przedszkolaki z naszego przedszkola praktycznie uczyły się jak wezwać pomoc w razie wypadku, pożaru lub innego niebezpiecznego dla życia zdarzenia. Każde dziecko samodzielnie wybierało numer alarmowy oraz ćwiczyło jak powinno zawiadomić osobę dorosłą. W grupach starszych odbyły się zajęcia dotyczące kontaktu z osobą nieznajomą, dzieci zostały uświadomione jak powinny zachować się w razie styczności z nachalnym dorosłym. W dzisiejszym świecie na dziecko nieświadome zagrożeń, czeka wiele niebezpieczeństw – dlatego też nasze przedszkole uczestnicząc w programie „Bezpieczne przedszkole” wspiera wszelkie zachowania, które mają za cel chronienie dziecka oraz szeroko pojętą edukację, jeśli chodzi o bezpieczeństwo.

Zachęcamy wszystkich czytelników do odwiedzin naszej strony internetowej oraz strony programu „Bezpieczne przedszkole”, gdzie znajdą Państwo ciekawe informacje zarówno z bajkowego przedszkola jak i artykuły oraz bezpieczne rady dla każdego rodzica, któremu zależy na bezpieczeństwie swojej pociechy.

www.bajkoweprzedszkole18.edupage.org
www.bezpieczneprzedszkole.com

Nauczycielka Bajkowego Przedszkola

Agnieszka Kuraś



ZACZAROWANY KOFER

Jeszcze dzisiaj jak ino usłyszę zwońkę do drzwi, wspominałem te czasy, kiedy do naszych domów klupali roztomałci handlarze; a to skupowali stare szmaty, piyrze albo cołke pierzyny we wyspach. Inksi chcieli czasym sprzedać to, co sami zrobili jak: garce, świnyty łobrozki, pantofle, laczki, gardiny, deki, heklowane taszentuchy (chusteczki do nosa), sztikowane ganitury do kuchni, mietły, sznury, szczotki, koszyki, ze drzewa grabi, klamry, warzechy, fyrłoki, a dło dzieci szmatyrolki albo kaczki na patyku.

Joł pamiyntom takiego chopa, co to roz do roku przychodził ze wielkim papiorzanym kofrym, polnym przidajnych rzeczy. Jak ten chop sklep-kofer na stole łotworzył, to mi sie ze wrażyńo aż gimba łotwarła, loczy zaśwycioły, a serce fest zaklupało. A co szło we takiy „pa-

smanterii” kupić? Spróbują trocha tygo powyliczać. We tym kofrze poukładane były roztomaite klamry, ćwikry, szpangi, harnadle, szlajfy, do wosów, grzebiynie blank gynste i rzodsze albo tyż blank małe-taky genau do chopsky kabzy, zdżadołka – co ze zadku mioły fajnoł frelka. Były białe knefle łobciągnione płótnym, jegliczki, heknodle, roztomajete jegły, grziby ze drzewa i wielki jegły ekstra do sztopowaniał fuzekli, a do tygo nici cwist. Czynyto mama kupowała białe albo czorne mocne nici „na szternach” (gwiazdkach), bratwa albo sznerek do wiązania krupnioków. Tyż szło kupić zicherki, szpandliki ajnfachowe albo ze kolorowymi kałkami, nołpasztki podług wielkości, haftki, drukknopfy (zatrzaski), rozmaite guminy do galot, szliprów albo na hołzentrejgi (szelki), szuancijery (tyżki do butów) i hołzensz-

pangi (klamry do spodni) – coby keta na kole nogawiców nie chytała. Szło kupić broszki do kłajdów albo plejtów... i wszystko inksze, co sie ino koždy go-spodyni albo szwoczce przidało.

Mama sie zawsze coś na swoja potrzyb wysznupała i choćby ze litojści, to cojs kupioła. Joł chcioła mieć choćby ino taki toni mały balek (piłeczka) na guminie ze farbowanygo celofanu, wysztopował trecinami. Piszczółki mi mama nie chciała kupić bo by za moc larma w doma robioła.

Przeważnie, jak se tyn chop już ze gospodynią policzoł, zostawioł na pamiątka świnyty łobrozki do książek i padoł „zostańcie z Bogym”.

Dzisiaj kiedy PASMANTERII mamy jak na lekarstwo – czasem przydałaby się taka chodząca „sklep walizka”.

Irena

Słowniczek

fuzekle – skarpety

sztopować – cerować

szpandliki – szpilki

szwoczka – krawcowa

szlajfa – wstążka

pantofle – drewniaki

gardiny – firany

zdżadołko – lustro

taszentuch – chusteczka do nosa

ajnfachowe – zwykłe

piszczółka – gwizdek

szmatyrolk – motylek

sztikować – wyszywać

szpanga – spinka

balek – piłeczka

fyrlok – mąterwka

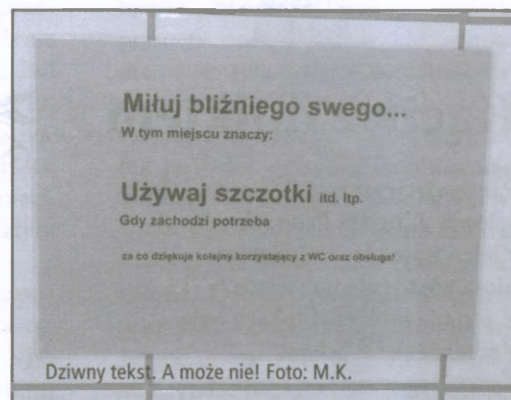
kabza – kieszeń

tygel – patelnia

wysztopowany – wypełniony

plejd – szal do stroju śląskiego

I. Kwoczała



Składki statutowe TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ SŁAWIĘCIC

Wszystkim członkom Towarzystwa Przyjaciół Sławięcic przypominam, że rozpoczął się nowy rok i należy opłacić składki członkowskie na rok 2012 i oczywiście uregulować zaległości.

Wielu z nas czyni to na bieżąco, ale są też tacy (na szczęście nieliczni), którzy chyba zapomnieli, że się do Towarzystwa Przyjaciół Sławięcic zapisali, i że z tego tytułu jest między innymi obowiązek opłacania składek. Jeśli nie chcą należeć do Towarzystwa, do którego kiedyś się dobrowolnie wstąpili to powinni się jasno, pisemnie zadeklarować. Zgodnie ze Statutem Zarząd ma prawo wykluczyć z Towarzystwa za uporczywe nieopłacenie składek. Ponieważ zbliża się

termin kolejnego Walnego Zebrania nie chciałbym być zmuszony do pisania listów upominających czy czegoś w tym rodzaju.

Dla ułatwienia wpłat podaję, że składki można składać do mnie osobiście lub bezpośrednio na konto bankowe Towarzystwa:

Bank Pekao SA I/Kędzierzyn-Koźle

85 1240 1659 1111 0000 2600 7126

z dopiskiem „składki członkowskie”.

Na konto to można oczywiście wpłacać także darowizny na cele statutowe Towarzystwa w tym wydawanie „Gazety Sławięcickiej”.

Za wszelkie wpłaty serdecznie dziękuję.

Z życzeniami Radosnych Świąt Wielkanocnych

Grzegorz Bialek – Skarbnik TPS.





50 lat razem

Państwo

JADWIGA I REINHOLD MAJCHER

obchodzili niedawno Złoty Jubileusz małżeństwa. Z okazji tej pięknej Rocznicy prosimy o przyjęcie życzeń zdrowia, błogosławieństwa Bożego i jeszcze długich lat wspólnej drogi.

Redakcja



Z okazji 80-tej rocznicy Urodzin życzymy naszej Mamie

MARGARETE MAINUSCH

dużo zdrowia i błogosławieństwa Bożego na dalsze lata.

Córki z rodzinami



Naszemu Szanownym Seniorom

**Pani ANIELI MANEK
oraz Panu JÓZEFOWI BIJOK**

wiązankę najserdeczniejszych życzeń z okazji 85 urodzin wszelkich Łask Bożych i dużo zdrowia na dalsze lata życia
przesyła
Redakcja



Naszemu Szanownym Seniorom

**Pani ERYCE WIECZOREK
oraz Panu JERZEMU KASZTA**

z okazji 80 urodzin wiązankę najserdeczniejszych życzeń wszelkich Łask Bożych i dużo zdrowia na dalsze lata życia
przesyła
Redakcja



Już prawie rok gości w naszej rodzinie parafialnej

ks. WALDEMAR JASKÓŁA

Wszyscy jesteśmy wdzięczni za Jego służbę na rzecz nas wszystkich. Z okazji urodzin przypadających w miesiącu sierpniu składamy księdzu Waldemarowi z serca płynące życzenia Błogosławieństwa Bożego i sił w dalszej pracy duszpasterskiej.

Redakcja i uczestnicy
spotkań „Wokół Katechizmu”



Księdzu Proboszczowi

JANOWI PIECHOCKOWI

zyczymy, błogosławionych zdrowych i radosnych Świąt Zmartwychwstania

A z okazji rocznicy urodzin (3 maja) przesyłamy gorące życzenia obfitości Łask Bożych we wszystkich poczynaniach, zdrowia, wszelkiej pomysłowości oraz stałej opieki Maryi. Redakcja i wszyscy czytelnicy „Gazety Sławięckiej”



Kącik z fiołkiem

Pan zmartwychwstał! Ziemia cała śpiewa: „Chwała Panu, chwała...”
Zieleń traw i tęcze kwiatów
niosą wieść całemu światu.
Z pieśnią ptak w obłokach buja.
Radujmy się! Alleluja!
Żywy Bóg w niebios błękitcie
dał nam wszystkim wieczne życie.

Wiola

Rozćwierkały się wróbelki.
Rozśpiewały się skowronki.
Wiosna idzie – szepnął jeden do drugiego,
siedząc sobie na gałązkach.
Już niebawem będzie pięknie kolego.
Śnieg się roztopi, zakwitną łąki – szepnął
jeden do drugiego.
Rozśpiewały się skowronki.
A na drzewach popękały pąki.
Już niedługo będzie pięknie.
Zakwitną ogrody, pola i łąki.

Alicja. M



Z okazji urodzin (6 czerwca)
Księdzu Proboszczowi

MARIANOWI BEDNARKOWI

najserdeczniejsze życzenia Łask Bożych w obfitości, zdrowia, optymizmu, cierpliwości i sił w niełatwej posłudze przesyłają wszyscy czytelnicy „Gazety Sławięckiej” wraz z redakcją.



Księdzu

FRANCISZKOWI KURZAJOWI

z okazji nadchodzącej rocznicy urodzin (19 kwietnia) najserdeczniejsze życzenia Błogosławieństwa Bożego oraz zdrowia i sił przesyłają przyjaciele ze Sławięcic

OBSERWACJE



Przypominam, że Festyn Kiermaszowy odbędzie się w dniach 26–27 maja 2012 r. Jak poprzednio w roku 2010 w jego organizację włączają się wszystkie ulice osiedla, szkoły, stowarzyszenia i instytucje. Zapiszmy sobie ten termin w kalendarzu.

Maleją szanse na zmniejszenie ruchu samochodów na naszej głównej drodze osiedlowej (czytaj: krajowej). Media doniosły, że przesuwają się moment rozpoczęcia budowy tzw. obwodnicy Północnej K-Koźła. Wydano już trochę milionów na opracowanie dokumentacji, ale tak to u nas jest... Na obwodnicę czeka również sąsiedni Ujazd gdzie przejazd dużych TIR-ów przez kręte wąskie uliczki to dopiero jest sztuka!

Przez nasze miasto przetacza się fala dyskusji o szkolnictwie. Przy okazji dotarła do wszystkich wiadomość, że nasz sławięcicki Zespół Szkół Miejskich nr 4 bardzo dobrze gospodaruje finansami i może być przykładem dla innych. Nie rozumiem tylko, po co tworzone gimnazjum w Cisowej gdy teraz szuka się oszczędności i mówi o likwidacji części placówek?

Jeszcze o szkolnictwie. Proszę mi pokazać, który Zespół Szkół podlegających władzom Powiatu ma lepsze i bezpieczniejsze położenie niż nasz kompleks szkolny o nazwie Zespół Szkół nr 3 im. Mikołaja Reja. Przestronny zabytkowy park, blisko natury, daleko od pędzących aut, kilka niezależnych przestronnych budynków. Żyć nie umierać!

W dniach 11–14 marca 2012 roku przeżywaliśmy w naszej miejscowości rekoлекcje wielkopostne. Była okazja nieco inaczej popatrzeć na cały świat i swoje życie. Kto skorzystał z tej szansy i uczestniczył w rekoлекcjach, a kto stwierdził, że szkoda czasu? Wiemy sami najlepiej.

Wielu z nas zaopatrzyło się już w nowy album „KOSCIOŁ ŚW. KATARZYNY ALEKSANDRYJSKIEJ W SŁAWIĘCICACH” Trochę egzemplarzy jeszcze zostało. Kto tylko o nim słyszał, a jeszcze albumu nie przeglądał niech nie przegapi okazji. Powtórki nakładu nie będzie.

Album wydało Towarzystwo Przyjaciół Sławięcic przy finansowym wsparciu gminy Kędzierzyn-Koźle.

Nie wiem czy Państwo zauważyli, ale w roku 2012 przypada smutna rocznica walki z wielkim pożarem naszych okolicznych lasów. 20 lat temu w roku 1992 ulice naszego osiedla wypełnione były strażakami z całej Polski. Ludzie spontanicznie strażakom pomagali przynosząc napoje, owoce i jedzenie. Z ogniem nie ma żartów pamiętajmy o tym!

W sobotę 4 lutego prawie 200 osób „szalało” na tradycyjnym balu CARITAS. Restauracja „Night Club” była gospodarzem tego pięknego wieczoru (i nocy). Jak zwykle odbyło się wiele licytacji i konkursów. Wszelki grosz, który zebrano przeznaczony będzie na wspomnienie najuboższych w naszej parafii. Bal został uroczystie otwarty przez ks. Proboszcza Mariana Bednarka, natomiast główne nagrody losował ks. Waldemar Jaskółka. Kto nie był niech nie zapomni o tym balu w przyszłym roku!

Jak się dowiadujemy, coraz ważniejsze są plany budowy na terenie Elektrowni BLACHOWNIA nowej siłowni elektrycznej o dużej mocy (ok. 800 MW) gdzie paliwem miałyby być gaz ziemny. Informowała o tym nawet prasa centralna. Byłaby to praktycznie największa Polska elektrownia gazowa. Wszystko pięknie, ale czy przy okazji tej inwestycji nie można by do Sławięcic poprowadzić trochę rury z ciepłą wodą i ogrzać nasze domy? Nie chcielibyśmy za darmo. Tyle się mówi o ekologii i eliminacji spalania węgla w paleniskach domowych! Może jakiś poseł czy senator zainteresuje się tą sprawą? Czy może znowu musimy założyć społeczny komitet „CIEPŁO DLA SŁAWIĘCIC”?

Krystian Migocz nasz młody mieszkaniec został radnym Młodzieżowej Rady Miasta Kędzierzyna-Koźła. W grudniu 2011 odbyły się wybory w sławięcickim gimnazjum i uczniowie wybrali właśnie Kry-

stiana. 23.12.2011 r. wszyscy radni ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych w K-Koźlu spotkali się na swojej pierwszej młodzieżowej sesji. Kolejna sesja odbyła się 3 lutego b.r. Krystianie! To jest świetna szkoła nauki samorządności. Warto działać w takiej Radzie. Za kilka lat, gdy zostaniesz już Prezydentem naszego miasta, a później (na co liczyć) Senatorem polskiego Parlamentu ta nauka demokracji bardzo Ci się przyda!

Szykuje nam się remont mostu na Kanale Gliwickim na naszej głównej drodze. Ponoć wszystko zacznie się już pod koniec roku 2012. Droga będzie zamknięta. Możliwe, że dla pieszych zbudowana będzie specjalna kładka. A co z dojazdem samochodowym? Przez park się nie da. Chyba czekają nas wyprawy na Górkę, do szkoły i do kościoła przez... Ujazd. No, ale jak trzeba to trzeba! Zróbcie to tylko szybko i porządnie!

Pan Daniel Polak mieszkający w Sławięcicach, znany fotograf prasowy zdobył niezwykle wyróżnienie w światowym konkursie organizowanym przez firmę NIKON. Konkurs o nazwie Top Ten Photos posiadał ogromną konkurencję. Z całego świata zgłoszono setki tysięcy zdjęć. Wybrano tylko dziesięć najlepszych. Wśród nich znalazło się zdjęcie Daniela. Serdecznie gratulujemy Panie Danielu i dziękujemy, że podarował Pan nagrodzoną pracę na licytację na nasz bal CARITAS.

W dniach 3–4 marca b.r. gościł u nas ks. Andrzej Grondowski pracujący od wielu lat wśród katolików na Syberii. Spotkanie to przybliżyło nam nieco trudne warunki pracy nad potężną rosyjską rzeką Jenisej. Miasto Norylsk, gdzie ks. Andrzej pracuje to miejsce dawnych zsyłek ludzi różnych narodowości. Ostry klimat i ciężka praca plus nieludzkie warunki zamieszkania były przyczyną śmierci wielu skazanych niewinnych ludzi. Dzisiaj powoli życie wraca w tych rejonach do normy. Pozdrawiamy księdza Andrzeja, dziękujemy za wizytę w Sławięcicach i życzymy wytrwałości w niełatwej posłudze.

Znany naszym Czytelnikom ks. Franciszek Kurzaj pracujący w Teksasie został uhonorowany przez Regionalną Izbę Gospodarczą w Katowicach Platynowym Laurem

FOTO OKO



Jeżeli ktoś chciałby się dowiedzieć jaka jest recepta na całoroczny uśmiech i optymistyczne spojrzenie na życie, to jedynym sposobem na to jest zapisanie się na lekcje do Pani Adelajdy Jaskulskiej – naszej mieszkanki. Wszystkie lekcje są bezpłatne! Przyjmowani są tylko pilni uczniowie! Wszystkiego Dobrego Pani Adelajdo w czasie najbliższych Świąt Zwycięstwa Radości nad Smutkiem!

Redakcja



Co my tu panie Gerardzie będziemy gadać! Jakoś tę ciężką zimę przeżyłem, wiosna już blisko to może i jakaś robota się znajdzie!



Pan EUGEN HARNUS już dawno zaczął się przygotowywać kondycyjnie do meczu Oldbojów, który znowu zobaczymy w Sławięcicach w ramach FESTYNU KIERMASZOWEGO 26 maja 2012! Pozdrawiamy sportowo naszych kolegów w Niemczech szykujących się do tego zaciętego meczu!



W drodze wieczorem do Zalesia Śl. Foto: G.K.



„Kobiety są to kwiaty żywota, których owocami są dzieci.” /Bernardin de Saint-Pierre/ Naszym Mamom w dniu ich Świąt najserdeczniejsze życzenia samych radości i poczucia dumy z nas.

Synowie i Córki

Umiejętności i Kompetencji za budowanie mostów łączących mieszkańców Śląska i Teksasu. Uroczystość wręczenia honorowej nagrody odbyła się w Domu Muzyki i Tańca w Zabrzu dnia 14 stycznia b.r. Gratulacje!

➤ W przedśionku naszego kościoła pojawiły się znowu tablice z nazwiskami tych naszych krewnych i znajomych z naszej parafii, którzy zginęli, zaginęli lub w inny sposób stracili życie w czasie zawieruchy II Wojny Światowej. Niektórzy z nas pamiętają, że inicjatorem takiego upamiętnienia ofiar wojny był w roku 1964 śp. ksiądz proboszcz Maksymilian Cichoń wraz z ówczesnymi parafianami. Teraz, wielki wkład organizacyjny w odnowienie tablic wniosło Koło Mniejszości Niemieckiej. Opiekę merytoryczną i fi-

nansową nad całym zadaniem sprawowała Rada Duszpasterska na czele z ks. proboszczem Marianem Bednarkiem. Wszystkim, którzy starali się o nowe tablice należą się wielkie podziękowania. Bóg zapłać!

➤ W czwartek 22 marca b.r. w sali OSP nasza RADA OSIEDLA zorganizowała Warsztaty Kroszonkarskie. Nasze sławięcickie twórczynie ludowe dzieliły się swoim doświadczeniem. Na żywo można było śledzić powstawanie artystycznych obrazów na skorupkach jajek... Brawo za pomysł!

➤ Wieczorem 23 marca b.r. odbyło się już po raz drugi nabożeństwo Drogi Krzyżowej ulicami naszego osiedla. Pochód wiernych wyruszył ze świątyni i ulicą Sadową poprzez park ponownie dotarł do kościoła.

Niesiono na ramionach wielki drewniany krzyż. Na zmianę niosły krzyż różne grupy i stany naszej parafii. Duża ilość uczestników tego niezwykłego nabożeństwa świadczy o tym, że dla wielu z nas nauka Jezusa Chrystusa, mimo upływu tysięcy lat, jest ciągle w życiu na pierwszym miejscu.

Obserwował: G.Kurzej



MIEJSCE KŁODNICKIE

Witamy wszystkich Czytelników Gazety Sławięcickiej. Kolejny raz chcieliśmy się z Wami podzielić informacjami z życia Miejsca Kłodnickiego.

Zanim zaczniemy narzekać, co nas na naszym osiedlu boli, może najpierw się pochwalimy, a więc:

Na święta Bożego Narodzenia zbudowano w naszym kościele szopkę betlejemską a w niej pierwszy raz umieszczono nowe, piękne figury.

Urządziliśmy Sylwestra w strażnicy OSP, było piękne, duże ognisko na placu z pieczeniem kielbasek, były też ciepłe dania, przekąski i napoje, radosna muzyka i szampańska zabawa. O północy strzelały korki szampańów, petardy, a do nieba poszybowwały chińskie, świecące lampiony. Mały koszt (35 zł osoba), a impreza wielka.

Ferie zimowe na naszym osiedlu nie były nudne, zorganizowano dla naszych milusińskich i młodzieży wiele imprez i spotkań. Najlepiej zapamiętanymi były: wielkie, rodzinne ognisko z kielbaskami, przekąskami, gorącymi napojami, oraz Bal Przebierańców dla najmłodszych. Był też niezapomniany wyjazd do "BAJKOLADNU" na osiedlu Piastów.

W karnawale odbyło się też doroczne spotkanie dla osób starszych, samotnych i schorowanych. Dla niektórych z tych osób jest to jedyny dzień, w któ-

rym mogą spotkać się i porozmawiać ze znajomymi.

Odbyło się również, jak co roku, Walne Zebranie Sprawozdawcze naszej OSP. Nasza Straż działa sprawnie i zawsze można na nią liczyć, tak jak na naszą Radę Osiedla, która jest współorganizatorem wszystkich imprez organizowanych na naszym Osiedlu.

Zbieramy też ofiary na wymianę zniszczonego ogrodzenia przy Domie Pogrzebowym – naszej starej kaplicy.

No tak, koniec przechwalania się, przyszedł czas na zapowiedziane wcześniej narzekania i problemy związane z naszym Osiedlem.

Wystarczyły dwa dni z opadami śniegu i na naszych bocznych ulicach nie można ani przejechać, ani przejść – nie ma w mieście władzy, która zleciłaby ich odśnieżanie.

Kolejny rok wypatrujemy rozpoczęcia budowy chodnika przy głównej ulicy Osiedla.

Czekamy też na budowę obwodnicy północnej, może wtedy znikną ciężkie samochody ciężarowe, które przejeżdżając przez nasze Osiedle powodują pęknięcia w domach przy ulicy Szpaków.

Chcielibyśmy, aby pogłębiono "Młynówkę", czyli rzeczkę przepływającą przez Miejsce Kłodnickie. Rzeczka ma nieuregulowane koryto i zaczyna "zabierać" nadbrzeżne drzewa i płoty.

Jej koryto jest tak wysoko, że w niektórych budynkach, które leżą najbliżej w piwnicach znajduje się woda.

Idzie wiosna, a nasze dzieci i młodzież nie mają gdzie kopać w piłkę, dotychczasowe boisko leży na gruntach RSP i ma zostać zaorane pod zasiewy.

Należy też przypomnieć, że Plac Zabaw dla naszych najmłodszych jest bardzo „ubogi” w urządzenia. Wielokrotnie prosiliśmy odpowiednie instytucje o doposażenie, aby wyglądał tak jak na innych osiedlach naszego miasta.

Przedstawiliśmy tutaj w możliwie największym skrócie wydarzenia i sprawy z naszego Osiedla z paru ostatnich miesięcy.

Korzystając z okazji życzymy wszystkim Czytelnikom i ich Rodzinom owocnego przeżywania Wielkiego Postu i przygotowania się do obchodów Triduum Paschalnego oraz radości ze Zmartwychwstania Pańskiego.

opracowanie: ANNASZ



ŚNIŁO MI SIĘ, ŻE...

➤ Nikt nie wychodził z domu przez wiele zimowych tygodni z powodu wielkiego stężenia pyłów i zanieczyszczeń w powietrzu. Specjalne ekipy sanitarne dowoziły do każdego domu posiłki i butle z tlenem. Dzieci nie chodziły do szkoły, uczyły się dzięki Internetowi. Władza ciągle szukała winowajcę takiego zanieczyszczenia, ale bez skutku... Zatrudniono nawet wróżbitę i on właśnie wskazał winowajców... nie dostyszałem... dzwonił budzik..

➤ Wydano oficjalny komunikat i ogłoszono 'go w telewizji, że ponieważ jestem chrześcijaninem czyli należę dobrowolnie do kościoła, Państwo, do którego też

należę, oficjalnie się ode mnie odcina... Coś tam nawet, dla lepszego zrozumienia... odcięto. Cały wystraszony mężczyłem się do rana, pytając sam siebie... Dlaczego moje Państwo odcina mnie od siebie? I gdzie mam teraz iść?

➤ Zaprzestano w moim mieście dyskusji o lokalizacji hospicjum. W Koźlu, obok Urzędu wylądował wieczorem biały anioł i zadecydował, że ten ważny obiekt ma zostać zlokalizowany w dawnym internacie w Sławęcicach, sąsiadującym z pięknym parkiem. Ludzie pytali anioła kto 'go przysłał, a on odpowiedział, że jego brat anioł stojący przy sławęcickiej świątyni ...



➤ Doszło do ostrej kłótni czy możliwe jest zmartwychwstanie? Wypowiadały się różne autorytety, dyskutowały telewizje i radio. Prasa sceptycznie pisała, że z punktu widzenia naukowego nie jest to w zasadzie możliwe.. Starsza pani, która nie brała udziału w dyskusji wstała nagle i powiedziała, że KTOS wszedł do pokoju mimo, że drzwi są cały czas zamknięte. Wskazała na mężczyznę w białej szacie, a On powiedział „POKÓJ WAM”...

Śnił: Gerard Kurzaj

POMAGAMY INNYM

„Znaleźć wrażliwych ludzi, którzy czują to, co my, jest z pewnością największym szczęściem na ziemi”

J.C. Spitteler/

Szkolny Klub Wolontariusza działający przy ZSM nr 4 w Sławęcicach od pięciu lat podejmuje różnorodne działania mające na celu niesienie pomocy potrzebującym i uwrażliwienie młodych ludzi na potrzebę dzielenia się dobrem. Opiekunem SKW jest p. Małgorzata Smalec-Witczak, której pomagają nauczyciele: p. Anna Penkała, p. Iwona Stasiak, p. Bożena Niedziałkowska oraz p. Klaudiusz Bialik. Uczniowie zaangażowani obecnie w pracę wolontariatu to gimnazjaliści: Paulina Szendzielorz, Sandra Porombka, Dominika Kocęba, Zuzanna Donat, Oliwia Czopek, Marta Burzan, Anna Pawliczek, Karolina Szendzielorz, Oliwia Gowin oraz wielu innych uczniów, którzy okazjonalnie włączają się do różnych akcji. Między innymi organizowaliśmy:

- pomoc rzeczową ofiarom trąby powietrznej
- kiermasze świąteczne, z których dochód przeznaczony był na rzecz Domowego Hospicjum dla Dzieci w Opolu
- zbiórkę pieniędzy na zakup protez obu nóg dla Ewy Kieryk
- kiermasze świąteczne, z których dochód przeznaczony jest na dofinansowanie wycieczek edukacyjnych dla uczniów
- zbiórki karmy dla bezdomnych zwierząt ze schroniska w Kędzierzynie-Koźlu.

Ponadto wzięliśmy udział w XX Finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. We współpracy z Fundacją RIAD uczestniczymy w przedsięwzięciach Ogólnopolskich Zbiórkach Żywności

oraz akcjach „Podziel się Posiłkiem”. Ciągłe zbieramy nakrętki z plastikowych butelek, z których dochód przeznaczony jest na rehabilitację Dawida z zanikiem mięśni.

W najbliższym czasie planujemy podjąć współpracę z Domem Dziecka i Oddziałem Dziecięcym Szpitala w Kędzierzynie-Koźlu.

Dziękujemy Dyrektorowi Szkoły Panu Mieczysławowi Dąbrowskiemu za przychyłność dla wolontariatu oraz Księdzu Proboszczowi Marianowi Bednarkowi za otwartość i umożliwienie działania również na terenie parafii.

Małgorzata Smalec-Witczak

Klaudiusz Bialik

Ojciec, nie moja wola
ale twoja niech się stanie
Luk. 22, 42.

Odeszli do Pana

BERNARD WALEŃZYK L.56
JÓZEF CIASTKO L.79
KAZIMIERZ MAZUR L.67
HELENA LIZOŃ L.60
FRANCISZKA GOWIN L.91
GERTRUDA SCHOENGART L.77

w Niemczech:

FRANZ MEINUSCH L.90
MARIA ALDER
SIGRID MOSCHKO L.83
ENGELBERD GRZESIK
WOLFGANG WIECZOREK

Wyrazy szczerego
współczucia Rodzinom Zmarłych
składa Redakcja

SPORT! SPORT! SPORT!



Chłopaki ćwiczą ostro!

ZMIANY W ZARZĄDZIE KLUBU

W wyniku przeprowadzonych wyborów na Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym Klubu Sportowego „SŁAWIĘCICE”, dnia 28 października 2011 roku skład Zarządu przedstawia się następująco: Prezes – Józef Paczuła, Wiceprezes – Krystian Gola, Sekretarz – Zbigniew Tomik, Członkowie Zarządu – Jan Fogel, Grażyna Olszańska, Marek Olszański, Waldemar Kluger, Robert Szmandra, Szymon Kupka. Członkowie komisji Rewizyjnej – Piotr Ruzik, Daniel Kozłowski, Tomasz Szałaj. Zmiany w Zarządzie zatwierdził Sad Rejonowy w Opolu dokonując wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego na posiedzeniu dnia 14 grudnia 2011 roku. Zarząd Klubu wyraża serdeczne podziękowania członkom Zarządu minionej kadencji – Man-

fredowi Fogłowi, Zenonowi Ciukale, Hubertowi Warzesze, oraz członkom komisji rewizyjnej – Ireneuszowi Matuszewskiemu, Janowi Saniawie, Danielowi Wojtonowi za duży wkład pracy i działania dla dobra Klubu.

ORLIKI W TURNIEJU

MIKOŁAJKOWYM.

Zespół „Orlików” naszego klubu – najmłodsi chłopcy z roczników 2000 i młodszy wzięli udział w tradycyjnym Turnieju Mikołajkowym organizowanym przez TS Chemik Kędzierzyn. Drużyna w silnej obsadzie zajęła 7 miejsce. Skład drużyny: Marcin Alder, Dawid Płachetka, Tobiasz Płachetka, Grzegorz Olszański, Damian Korbela, Jakub Krysiak, Patryk Kapica, Maciej Bakota, Szymon Płoskonka, Andrzej Gil.

PIŁKARSKA WIOSNA W KS-IE

Zespół seniorów występujący w A klasie rozpoczął boje w rundzie wiosennej, która powinna być ciekawa i emocjonująca, a nasz zespół stać na dobre mecze i pokażne konto punktowe. W drużynie trenera Adama Kani nastąpiły zmiany. Pozyskano: Konrada Waligórskiego z Odry Koźle – teraz na stałe po okresie wypożyczenia i Szymona Kupkę, Radosława Mieszkuńca z LZS Leśnica, Krzysztofa Straka z Kotłarni, Marcina Kapicę z LZS Rożniątów, Andrzeja Kuzmę i Karola Wojtowicza z Chemika Kędzierzyn na stałe po wypożyczeniu. Do składu wprowadzani też będą juniorzy z drużyny Szymona Kupki – Mateusz Kukowski, Mateusz Knurowski, Marek Smarzewski, Piotr Adamczyk, Kamil Michalski, Tomasz Konieczny. Mecze drużyny KS-u na własnym stadionie: 31.03.2012 – Cukrownik Babórów, 22.04.12 – KS Cisowa, 29.04.12 – Iskra Zopowy, 6.05.12 – Śląsk Reńska Wieś, 20.05.12 – Fortuna Głogówek, 27.05.12 – LKS Bodzanów, 3.06.12 – LZS Raclawiczki. Zapraszamy serdecznie kibiców na mecze naszej drużyny.

MŁODZIEŻ W KLUBIE.

Młodzież i dzieci naszego klubu będą uczestniczyć w swoich rozgrywkach w kategorii juniorów, trampkarzy, młodzików i orlików. Serdecznie zapraszamy chętnych chłopców do gry w naszym klubie oraz o zgłaszanie się na treningi i wstępowanie w szeregi piłkarskiej braci. Najgoręcej zachęcamy rodziców najmłodszych chłopców w wieku od 7 lat, dla których mamy atrakcyjne zajęcia treningowe i udział w turniejach. Czekamy na wszystkich chętnych na stadionie przy ulicy Sadowej.

Opracował: Z.T.

Gazeta
SŁAWIĘCICKA

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Sławięcic, 47-230 Kędzierzyn-Koźle, ul. Asnyka 2, woj. opolskie

Konto bankowe: Bank Pekao SA o O. K-Koźle 85 1240 1659 1111 0000 2600 7126 SWIFT: PKOPPLPW

Redakcja: Gerard Kurzaj – redaktor naczelny, tel. 77 483 52 51; e-mail: gerard.kurzaj@gmail.com,

Grzegorz Bialek, Krzysztof Burdynowski, Halina Fogel, Magdalena Kurkowska, Maria Kurzaj, Irena Kwoczała i współpracownicy

Redakcja zaprasza wszystkich do współredagowania pisma. Jesteśmy otwarci na wszelkie propozycje uwagi i opinie. Osoby mieszkające za granicą, a zainteresowane systematycznym otrzymywaniem gazety prosimy o kontakt z redakcją. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja oraz wszystkie osoby z nią współpracując działają społecznie, nie pobierając żadnych wynagrodzeń.

Druk: Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża, ul. Katedralna 6, 45-007 Opole, tel. 77 44 17 140,

e-mail: sekretariat@wydawnictwo.opole.pl www.wydawnictwo.opole.pl, www.drukujunas.eu

Opracowanie graficzne: Smart.net Dom Marketingowy Adam Liszka

tel. 502 120 821, e-mail: poczta@smartnet.com.pl, www.smartnet.com.pl

Przymruż oko...



WYJAŚNIENIE

W poprzednim numerze Gazety Sławięcickiej ukazała się informacja, że kupiłem sobie czołg rosyjskiej produkcji T-34. Wiele osób dzwoniło do mnie chcąc osobiście zobaczyć tę niezwykle zasłużoną w czasie wojny maszynę bojową. Pytano mnie gdzie czołg stoi, ile

pali i w jakich godzinach można zwiedzać jego wnętrze. Zainteresowanych informowałem, że czołg stoi za moim garażem, na końcu ul. Asnyka, zaraz pod lasem. Starsi wiedzą gdzie kiedyś mieszkał leśniczy Kulawik. To właśnie w tej okolicy. Niestety po pierwszym tankowaniu na stacji benzynowej w Ujeździe gdzie musiałem dojechać tylko polami, aby nie niszczyć asfaltu, postanowiłem czołg sprzedać. Okazało się, że po powrocie do Sławięcic ze Stacji benzynowej bak był znów pusty. Czołg palił więc więcej niż 130 litrów na 100 km. Moje skromna renta tego by nie wytrzymała. Przepraszam wszystkie wycieczki szkolne, które zapisały się na oglądanie czołgu w roku 2012 i kolejnych latach.

Jolik (Jurek) z ul. Małej

Od redakcji:

Identyczny czołg, którego zdjęcie publikowaliśmy stoi niedaleko w historycznym muzeum w mieście SUMPERK w Czechach. Tam pana Jurka też fotografowaliśmy. Do Sumperku nie jest daleko.

FOTO OKO



Głupota ma się dobrze! Rozwalanie wszystkiego co ma służyć nam wszystkim jest naszą przyszłością? Na zdjęciu zniszczony, stojący obok budynku OSP, elektroniczny przewodnik po naszym mieście.



Coście się tak Panie Pawle rozsiadli za tym biurkiem? A w tych papiarach to się jeszcze umiecie pochytać? Tela tygo macie! Co za czasy! Komputery, telefony, przepisy, paragrafy.... Ale tak po proździe drogi Paulku jak tys to dobrze, że Cie w Sławięcicach mamy! Z Tobom czujemy się ubezpieczeni! Wesołych Świąt dla Ciebie i całej Rodziny! Redakcja



Pospolite ruszenie żywieniowe już intensywnie pracuje przed festynem 27 maja 2012



Ponowie szykujcie się na 26 maja. Mecz będzie zacięty.

Wspólnota Dzieci Maryi

Cieszymy się bardzo, że możemy gościć na łamach naszej gazety radosną wspólnotę Dzieci Maryi. Ich obecność na uroczystościach zawsze nas wszystkich umacnia i cieszy. Wiemy, że nie jest to łatwa służba. Uczymy punktualności, ale

niekiedy wymaga również dobrej kondycji fizycznej gdy ciężki sztandar trzeba długo trzymać czy nosić. Obok zamieszczamy tekst napisany przez Agnieszkę oraz zdjęcia dziewcząt, ale tylko te, które na czas dotarły do redakcji. Przy okazji

gorąco pozdrawiamy naszego dawnego księdza Wikarego PIOTRA JANASZCZYKA, życząc Mu wszystkiego Dobrego w pracy duszpasterskiej.

Redakcja



Adriana Michalska



Agnieszka Głagla



Agnieszka Pitras



Anna Wojton



Joanna Głagla



Krystyna Dziambor



Magdalena Bodynek



Magdalena Wojton



Marta Burzan



Marta Drózd



Joanna Moszko



Marta Łukaszczyk



Natalia Lipok



Patrycja Duk



Paulina Borkowska



Wiktoria Drózd



Zuzanna Donat

W naszej parafii od kilku lat istnieje Wspólnota Dzieci Maryi. Założył ją ks. Piotr Janaszczyk w 2009 r. Dziewczyny noszą w czasie uroczystości religijnych jednakowy strój. (spódniczkę, pelerynę, medalik)

Dzieci Maryi służą ze sztandarem na Mszy Św. oraz w święta Maryjne jak i w czasie ważnych uroczystości kościelnych. Szczególnie pamiętamy o służbie podczas nabożeństw majowych i różańcowych w październiku, które poświęcone są Niepokalanej.

Naszym opiekunem jest ks. Proboszcz Marian Bednarek. W prowadzeniu spotkań i przygotowywaniu różnych zajęć pomagają panie: Alina Burzan, Monika

Kurzaj i Monika Popławska.

Dzieci Maryi spotykają się w salce katechetycznej w każdą sobotę o 10.00. Na naszych spotkaniach modlimy się, śpiewamy różne piosenki, pracujemy w grupach i prowadzimy dyskusje. Przygotowujemy również przedstawienia i nabożeństwa. Zajęcia są bardzo ciekawe. Zapraszamy na spotkanie także nowe dziewczynki od 3 klasy szkoły podstawowej, które chcą należeć do Wspólnoty Dzieci Maryi.

Zwracamy się z prośbą do rodziców, aby zachęcili swoje pociechy do wstąpienia do naszej wspólnoty.

Agnieszka Głagla

Lista wszystkich Marianek:

Bodynek Magdalena	Michalska Ada
Borkowska Paulina	Moszko Joanna
Burzan Marta	Pietras Agnieszka
Czopek Oliwia	Szczepanowska Zuzanna
Donat Zuzanna	Szostak Kalina
Drózd Marta	Wojton Anna
Drózd Wiktoria	Wojton Magdalena
Duk Patrycja	
Dziambor Krystyna	
Foltys Agata	
Głagla Agnieszka	
Głagla Joanna	
Konieczna Daria	
Lipok Natalia	
Łukaszczyk Marta	

ZOBACZMY TO CO DOBRE!

Od pewnego czasu mamy w Sławęcicach nowego proboszcza. Jak ważną posługę spełnia proboszcz w każdej społeczności dobrze rozumiemy. Pojawia się pytanie co można poprawić? W czym bardziej pomóc? Co zmienić? Stąd nasza prośba do ks. Mariana Bednarka, aby był uprzejmy odpowiedzieć na kilka pytań. Jesteśmy wdzięczni, że się zgodził. Tytuł rozmowy pochodzi od redakcji.

W sierpniu b.r. minie dokładnie 3 lata od momentu przybycia księdza do naszej parafii jako Proboszcza. Jakie problemy, sprawy, księdza zaskoczyły po przyjeździe do Sławęcic, o których ksiądz wcześniej nie wiedział? Co było zaskoczeniem negatywnym, a co pozytywnym?

Ksiądz wikariusz, który staje się proboszczem, staje przed czymś całkiem nowym. A ja właśnie przyszedłem do Sławęcic z wikariatu. Zatem wiele spraw było dla mnie zupełnym zaskoczeniem, najwięcej jednak nowości było w zakresie administrowania parafią. Byłem wikarym w trzech parafiach i do podjęcia spraw duszpasterskich myślałem, że byłem przygotowany. Natomiast wiele spraw administracyjnych i gospodarczych mnie zaskoczyło. Okazało się również i nawet jeszcze teraz często tak

jest, że te sprawy administracyjne i gospodarcze zajmują bardzo dużo czasu, często nawet więcej niż duszpasterstwo, głoszenie Słowa Bożego, sprawowanie sakramentów, do czego kapłan jest przede wszystkim przygotowany i posłany. O tym przypominał nam nawet papież Benedykt XVI podczas pielgrzymki do Polski: „Od księdza wymaga się... że będzie ekspertem w dziedzinie życia duchowego”. Tym co bardzo wtedy mnie pozytywnie zaskoczyło to wielka otwartość wielu ludzi i gotowość pomocy w wielu sprawach.

Jakie tematy, sprawy, problemy są teraz księdza największą troską, co potocznie mówiąc, „spędza sen z powiek”?

W naszej parafii jest wiele spraw związanych z remontami kościołów, plebanii i wydawałoby się, że to jest największą troską proboszcza. Jednakże największą

moją troską jest to jak jeszcze lepiej dotrzeć z Dobrą Nowiną do ludzi, do tych, którzy są w Kościele i do tych, których nie ma na Mszy św.

Słyszmy i czytamy o „nowej ewangelizacji”. Co to piękne hasło może oznaczać w Sławęcicach?

Żyjemy w Europie i w Polsce, gdzie od wieków obecne jest chrześcijaństwo. Wiara przekazywana była z pokolenia na pokolenie, w rodzinach. Z taką świadomością żyjemy i dziś. A tymczasem coraz więcej jest takich ludzi i w naszym otoczeniu, którzy nie mają korzeni chrześcijańskich, albo ten związek z Chrystusem i Kościołem jest bardzo słaby, oparty na wybiórczych, nieraz fałszywych, informacjach o Bogu i Kościele, dostarczonych przez media. Dlatego konieczna jest nowa ewangelizacja. Katechizacja obejmuje człowieka,

cd. na str 4 >

FESTYN JUŻ BLISKO!

> cd. ze str 1

Zarezerwowano już namioty, wesołe miasteczko, ławki i stoły. Dzieci i młodzież już powoli szykują się do występów. Wieczorem w sobotę przewidujemy wielkie tańce na boisku asfaltowym, a przygrywać będą najlepsze zespoły.

GWIAZDA WIECZORU, czyli kabaret RAK, na czele z panem Krzysztofem HANKE, potwierdził swoje przybycie. Brawo Miejski Ośrodek Kultury za załatwienie tego występu! Początek występu kabaretu godz. 18.30 w niedzielę. Zapraszamy więc na ten występ wszystkich mieszkańców K-Koźła i całej okolicy! Będzie dużo śmiechu!

W Szkole Podstawowej w sobotę odbędzie się Turniej Piłkarski drużyn młodzieżowych z całego miasta. Brawo organizatorzy!

Trwają końcowe ustalenia wśród mieszkańców poszczególnych ulic dotyczące gastronomii. Takich pyszności jak na naszym festynie nigdzie nie spróbujecie. W kwietniu spotkamy się na poszczególnych ulicach na kilka minut, aby

omówić szczegóły. Sprawdzajmy listy festynowe roznoszone po domach przez pana Pawła Poplucza i dzieci.

Przyjedzie do nas specjalnie radio HAJER z Niemiec i będą przeprowadzali bezpośrednią transmisję z festynu. Przywiozą cały sprzęt i grupę prezenterów, którzy społecznie chcą się włączyć do zabawy. Z racji pobytu u nas radia HAJER zaproszeni są do Sławęcic słuchacze tego radia z całego Śląska. Radio już dziś mówi o tym zaproszeniu na swojej antenie (sprawdź na www.radio-hajer.eu)

Wszystkie szczegółowe sprawy omawiamy na spotkaniach roboczych, które odbywają się 1 raz w miesiącu już od lutego b.r. Ostatnie spotkanie odbyło się 23 marca w sali OSP. Przewodził jak zawsze ks. proboszcz Marian Bednarek, a uczestniczyli przedstawiciele wszystkich organizacji i szkół.

Przygotowywane są różne inne atrakcje i niespodzianki. Teraz nie zdradzę jakie,

proszę śledzić nasze komunikaty, ogłoszenia i plakaty.

Wszyscy myślimy o tym jak to zorganizować, aby żadna osoba chora, starsza, czy samotna nie została tego dnia w domu i mogła w festynie uczestniczyć (szukajmy auta, konie i bryczki).

Kto z Państwa miałby jeszcze jakąś atrakcyjną propozycję do zaprezentowania w ciągu tych radosnych dni to proszę o pilne jej zgłoszenie.

Już dziś dziękuję wszystkim, którzy zarówno w Polsce jak i w Niemczech społecznie włączyli się w organizację naszego święta.

Do zobaczenia na kolejnym spotkaniu przygotowawczym do festynu w kwietniu no, a potem na FESTYNIE 26 i 27 maja 2012 roku.

Szerokiej drogi dla tych, którzy do nas przyjadą z różnych zakątków Europy! Wesołych Świąt i radosnego festynu!

G. Kurzaj

cd. ze str 3

który już jest wierzący i rozwija to ziarno wiary. Ewangelizacja natomiast jest potrzebna i tym już wierzącym, aby uzupełnić „braki” w wierze, w naszej relacji z Bogiem i z Kościołem, jest potrzebna wobec tych, którzy Boga nie znają lub o nim już zapomnieli, by im powiedzieć o miłości Boga do nich. Ewangelizacja to głoszenie Dobrej Nowiny, Ewangelii i tu trzeba różnych sposobów. Trzeba niekiedy wyjść z budynku Kościoła. Wychodzić musimy my kapłani do ludzi, których nie ma w kościele, w różne miejsca, rozmawiać z nimi. Ale to jest zadanie także innych wierzących, nie tylko kapłanów, aby w pracy, w szkole, odpoczywając pokazywali Chrystusa swoim życiem i mówili o nim, gdy jest taka konieczność. Nowa Ewangelizacja to również działania duszpasterskie w szkole, nawet na ulicach czy tam gdzie pracujemy. Kilka miesięcy temu pojawiła się propozycja transmisji Mszy św. z naszego kościoła przez Internet. Zastanawialiśmy się czy to nie spowoduje, że wierni pójdą na łatwiznę i zamiast być na Mszy świętej w kościele włączą komputer i tylko posłuchają Mszy świętej. Ale wtedy doszliśmy do wniosku, że nie możemy zrezygnować z tego, mając nawet takie obawy. Bo taka forma będzie możliwością dotarcia do konkretnego człowieka chorego, który nie ma dostępu do Mszy niedzielnej w kościele, ale i może niekiedy dotarcia do człowieka dalekiego od Kościoła i może przez to wróci on na nowo do Pana Boga. Nowa Ewangelizacja to również intensywniejsza modlitwa w intencji wszystkich ludzi, w intencji ewangelizacji, ponieważ realizując to co „nowe” nie możemy rezygnować z tego co tradycyjne, ze sprawdzonych form, z modlitwy, ze Mszy świętej, z indywidualnej spowiedzi, z tradycyjnych nabożeństw. Nowa Ewangelizacja to nie tylko nasze działanie, ale to również, a może przede wszystkim działanie Boga, Jego łaska i o tym nie możemy zapomnieć.

Widzimy, że w Sławięcicach osiedla się coraz więcej nowych mieszkańców. Jakie ksiądz widzi możliwości stworzenia jedności wszystkich z parafią?

Szansą dla wielu parafii, dla większej jedności wielu ludzi z parafią jest zaangażowanie w konkretne dzieła przy parafii i to nie tylko dzieła duszpasterskie. Dziełami takimi są różne wspólnoty działające przy parafii, ale i grupy ludzi zaangażowane przy różnych dziełach gospodarczych czy charytatywnych.

ZOBACZMY TO CO DOBRE!



nych. Na Mszy świętej jesteśmy nieraz tak bardzo anonimowi wobec siebie. Ale gdy jesteśmy w mniejszej grupie przestajemy być anonimowi, a przez to jesteśmy bardziej złączeni jako wielka wspólnota parafialna czy osiedlowa. Ten rok przeżywamy pod hasłem „Kościół naszym domem”. My, którzy jesteśmy już w naszej wspólnocie od lat, od pokoleń, powinniśmy być otwarci na nowych parafian i naszą postawą pokazywać, że ta wspólnota parafialna może być także ich domem.

W roku 2010 urodziła się w Sławięcicach tradycja festynów kiermaszowych organizowanych bezpośrednio na terenach przy naszym kościele. Jakie cele powinny przyświecać organizatorom kolejnych festynów w następnych latach?

Festyny są doskonałą możliwością integrowania i społeczności Sławięcic i wspólnoty parafialnej. To festyny i przygotowanie do nich są okazją do współpracy z sobą sąsiadów, ludzi z różnych stron, nieraz na co dzień obcych sobie, okazją do współdziałania różnych grup, organizacji i wspólnot działających na terenie Sławięcic. I z tej współpracy rodzi się to wielkie dobre dzieło. Jeden człowiek, nawet kilku nie przygotowuje festynu. To współdziałanie pokazuje również, wbrew temu co niekiedy się mówi, że nie tylko patrzymy na własne korzyści. Jest pośród nas wiele osób, które mają różne talenty, różne zdolności, a po to dał je nam Bóg, byśmy się nimi dzielili. Festyn, ale i inne dzieła charytatywne i nawet codzienna

współpraca nad tym by coś dobrego zrobić dla Sławięcic i Kościoła, są okazją by te talenty w sobie odkryć i nimi się podzielić.

W czym parafianie mogliby Księdzu pomóc? W jakich tematach, sprawach w parafii to zaangażowanie świeckich, zdaniem księdza, mogłoby być większe?

Nawiązując do tego co mówiłem już wcześniej, o parafii, w której działają różne wspólnoty i grupy – żeby one mogły funkcjonować potrzeba tych, którzy będą liderami tych grup, będą prowadzili spotkania grup. Dotyczy to szczególnie grup dziecięco-młodzieżowych i przygotowania do bierzmowania. W każdej grupie, na każdym spotkaniu, przy realizacji każdego zadania nie zawsze może być obecny kapłan. To właśnie osoby świeckie, wierni odpowiednio przygotowani, współpracując z księdzem, angażując się w taki sposób są dziś bardzo potrzebni w parafii. To zaangażowanie jest też niezbędne we wszystkich sprawach gospodarczych, remontowych czy porządkowych przy kościele. Nie byłoby czystego kościoła, gdyby nie panie i panowie, którzy w każdą sobotę sprzątają nasz kościół, dekorują go. Wiele prac realizujemy przy pomocy parafian, co pozwala nieraz zrobić więcej niż wtedy gdyby do wszystkiego trzeba było zaangażować firmy. I do takiego zaangażowania ciągle zachęcam także młodsze osoby.

A teraz trochę spraw ogólniejszych. Różne media nieprzyjane Kościołowi Katolickiemu atakują coraz bardziej. Jak powin-

niemy na takie ataki reagować, odpowiadać? A może wcale nie odpowiadać?

Te ataki na kościół są obecne i w mediach, ale i w naszym otoczeniu. Czy reagować, czy nie, to pytanie i ja sobie nieraz zadawałem. Niektórzy mówią, że nie powinniśmy odpowiadać, by niepotrzebnie nie roztrząsać sprawy, bo atakującym chodzi tylko o ataki, a nie o argumenty. Niedawno czytałem wywiad z szefem jednej z największych stacji informacyjnych Europy. Przyznał, że i on i jego dziennikarze raczej nie odważą się wysmiewać Islamu i tego co z nim związane, bo to może się skończyć źle, wyznawcy Islamu będą zaciekle się bronić. Możemy kpić z Chrystusa, chrześcijaństwa i chrześcijan bo oni i tak nie reagują, albo jeśli już zareagują to tak cicho, że niewiele słysząc. Nie chodzi o to by siłą, przemocą bronić Chrystusa, wiary, Kościoła, ale żeby nasz głos obrony był oparty na argumentach i był mocno słyszany. By to było możliwe nie możemy poprzestać tylko na informacjach o Bogu, Kościele wyniesionych z katechezy szkolnej, wyczytanej z kolorowych czasopism, zasłyszanych w mediach tylko atakujących Kościół. Musi-

my czytać Pismo Święte, prasę religijną, wiadomości ze stron internetowych prowadzonych i moderowanych przez ludzi wierzących, korzystać z różnych form pogłębiania swej wiary i wiedzy o Kościele jak rekolekcje, katechezy dla dorosłych, dni skupienia i inne.

Co ksiądz sądzi o możliwości współpracy w Kędzierzynie-Koźlu między różnymi wyznaniem chrześcijańskimi? Jak taka współpraca mogłaby wyglądać, jakie są płaszczyzny porozumienia, wzajemnego poznawania? Jak idea ekumenizmu ma wyglądać w praktyce?

Chrystus już podczas Ostatniej wieczerzy modlił się „aby byli jedno”. Jak gdyby wiedział, że będzie taki czas gdy jego uczniowie, pójdą różnymi drogami. Dlatego że właśnie tak jest, są różne wyznania chrześcijańskie, powinniśmy szukać tego co nas łączy, skoro wierzymy w tego samego Chrystusa. Ale też musimy pamiętać o swojej tożsamości. Nie można rezygnować z tych spraw i elementów wiary, które nas dzielą. Na pewno powinniśmy z sobą rozmawiać czy wspólnie się modlić przy różnych okazjach. Pamiętam gdy jako wikariusz w Kędzierzynie – Koźlu uczestniczy-

łem wraz z wieloma parafianami w jubileuszu 100 – lecia kościoła ewangelicko-augsburskiego w Kędzierzynie. Braliśmy udział w liturgii, chociaż nie mogliśmy w niej w pełni uczestniczyć, czyli po prostu wspólnie świętowaliśmy. Są różne okazje, uroczystości, w których możemy razem uczestniczyć, czy je organizować. Wspólnie możemy również działać na polu charytatywnym.

Co ksiądz proboszcz chciałby powiedzieć Czytelnikom Gazety Sławięcickiej, także tym, którzy nasz sławięcicki kościół, z różnych zresztą przyczyn, omijają z daleka?

Chciałbym życzyć wszystkim, bez wyjątku, na te Święta Paschalne nie tylko radości, pokoju, zdrowia, ale byśmy potrafili zobaczyć w sobie i w innych to co dobre, zobaczyć to co duchowe, a Wielkanoc i Chrystus Zmartwychwstały przypomina nam o tym.

Pytania zadawali:

Grzegorz Białek

Krzysztof Burdymowski

Gerard Kurzaj

DRODZY MIESZKAŃCY I CZYTELNICY GAZETY SŁAWIĘCICKIEJ

Niech nadchodzące Święta Wielkanocne będą dla nas wszystkich źródłem Pokoju i Radości płynących ze Zmartwychwstania Pańskiego. Ciepła rodzinnych relacji i poczucia wspólnoty ze środowiskiem mieszkańców osiedla.

życzy

Rada Osiedla Sławięcice



Die Sozial-Kulturelle Gesellschaft der Deutschen im Oppelner Schlesien

wünscht allen unseren Mitgliedern, Einwohnern und Lesern der „Gazeta Sławięcicka“ – ein frohes und gesegnetes Osterfest.

DER VORSTAND DFK SŁAWIĘCICE

Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim

życzy wszystkim swoim członkom, mieszkańcom i czytelnikom „Gazety Sławięcickiej” – radosnych i błogosławionych Świąt Wielkanocnych.

ZARZĄD DFK SŁAWIĘCICE

SENIORZY POZDRAWIAJĄ

wszystkich czytelników Gazety Sławięcickiej oraz obecnych i dawnych mieszkańców Sławięcic.

Z okazji pięknych i niosących nadzieję Świąt Zmartwychwstania życzymy wszystkim pogody ducha i uśmiechu oraz zapraszamy na organizowane przez nas spotkania i imprezy! Alleluja!

Zarząd Koła Seniorów Sławięcice



OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA!

Słońce wschodzi i zachodzi,
drzewa kwitną, liście ronia,
my strumień rzeczywistości
kształtujemy naszą dłońią.

Minął dzień. Wciąż prędzej, prędzej
szybuje czas bez wytchnienia...

Chciałbym wszystkie takie chwile
ocalić od zapomnienia

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA!!!!

/Gałczyński, Pieśń - fragmenty/

„A za mojej młodości...”
„A wiesz, kiedyś to w Sławięcicach...”
„A pamiętam jak to ...”,
„Wiesz, TEGO NIGDZIE
NIE ZAPISANO...”,

Czas bardzo szybko płynie. Wielu naszych sławięcickich mieszkańców odchodzi, zabierając z sobą wspomnienia o ważnych wydarzeniach, ciekawych ludziach, zwyczajach. W tempie dzisiejszych czasów powoli zanika tradycja, zwyczaj i ten specyficzny klimat naszego miejsca, który już nigdy nie wróci. O tych wszystkich sprawach, klimacie i uroku tamtych czasów my, młodzi mieszkańcy Sławięcic nigdy się nie dowiemy. Proszę więc wszystkich, którzy chcieliby się podzielić swoimi wspomnieniami z młodszymi mieszkańcami Sławięcic, by je spisywali lub opowiedzieli (w celu nagrania). To taka prośba, w imieniu nas, młodych, którzy chcieliby poznać trochę życie naszej społeczności od innej strony niż z podręczników historii.

Marysia Bialek

Od Redakcji

Bardzo nas cieszy ten list – zachęta by utrwałać wspomnienia naszych bliskich o czasach minionych. Pamięć ludzka jest tak ulotna, że za kilkanaście lat możemy już nie pamiętać co się działo teraz. Myślę, że ten pomysł spisywania, nagrywania wspomnień rozszerzymy w ramach Towarzystwa Przyjaciół Sławięcic o utworzenie takiego cyfrowego „sławięcickiego archiwum” (muzeum) składającego się z nagrań wspomnień, kopii starych fotografii i innych ciekawych pamiątek historii.

Grzegorz Bialek

CYKLOSTRADA 2012 JEDZIEMY DO HISTORYCZNEJ PŁUŻNICY

CYKLOSTRADA 2012



Uwaga rowerzyści starzy i młodzi! Jak co roku 1 maja 2012 (wtorek) w wolny od pracy dzień, Towarzystwo Przyjaciół Sławięcic organizuje tradycyjną CYKLOSTRADĘ. Na wyprawę rowerową z nami może pojechać każdy, kto ma sprawny rower i pielęgnuje w sobie radość z poznawania okolicy. Osoby niepełnoletnie muszą oczywiście mieć zgodę rodziców. Nasze sławięcickie CYKLOSTRADY (nazwa wymyślona przez pana Marka Kurdziela) mają już wieloletnią tradycję. W ilu ciekawych miejscach już byliśmy! Tym razem padło na historyczną PŁUŻNICĘ, skąd w XIX wieku rozpoczęła się wielka emigracja do Teksasu. Mieszkańcy Płużnicy założyli w Ameryce pierwszą polską parafię i nazwali ją PANNA MARIA. Jest to niezwykła historia. Trochę ją znamy z racji tego, że znany nam ks. Franciszek Kurzaj, pracujący dzisiaj w USA, od czasu do czasu, nam o tym przypomina, przywołując do Polski potomków tych śląskich emigrantów z Płużnicy. Wielu z nich do dzisiaj potrafi mówić gwarą śląską. A więc startujemy o godz. 9.00 na Placu przy Krzyżu. Jedziemy trasą pokazaną

na mapce obok. Po drodze zwiedzamy urokliwe i zabytkowe kościółki oraz poznajemy ciekawostki przyrodnicze. Na miejscu w Płużnicy poznamy trochę więcej ciekawostek dotyczących kontaktów tej ważnej miejscowości z daleką Ameryką. Będzie oczywiście ognisko z kiełbaskami, znaczki okolicznościowe i niespodzianki. Pogoda jak zawsze zapewniona, temperatura ok. 24°C, wiatr niewielki. Pojedzie samochód techniczny. Zachęcamy innych mieszkańców, którzy na rowerach z nami nie pojadą, aby dotarli do Płużnicy autami i tam razem z nami poznali to historyczne miejsce. Uczestnictwo jest oczywiście bezpłatne, prosimy tylko o zapisanie się w sklepie PRAKTYK, nie później niż do dnia 27 kwietnia br. (musimy wiedzieć ile kiełbasek i znaczków przygotować)

Do Płużnicy dotrzemy ok. godz. 11.30–12.00 a do Sławięcic wrócimy ok. godz. 15.00–16.00. Trasa liczy ok. 20 km.

Jedziemy czy siedzimy w domu?

Oczywiście jedziemy! Szczególnie gorąco zapraszam tych wszystkich, którzy jeszcze nigdy nie spróbowali, jaka to frajda.

Gerard Kurzaj

WIERNE AŻ PO GRÓB

Idą, idą dzieci drogą
siostrzyczka i brat
i nadziwić się nie mogą
jaki piękny świat....

Od łąk mokrych bociek leci
Żabkę w dziobie ma,
Dzieci krzyczą: bociuś! bociuś!
A on: kła, kła, kła.....

Są takie piosenki, które zapadają w pamięć na całe życie. Do takich właśnie ta należy. Jest jeszcze parę innych zwrotek, ale zatrzymajmy się na chwilę na tej o bocianie. To takie niezwykle, że właśnie ten ptak zawsze budzi sympatię i zaciekawienie zarówno dzieci jak i ludzi starszych. Nie jest to przypadek, że już w starożytnym Egipcie ptaki należące do tej samej rodziny, a nazywane „ibisami” darzono specjalnym kultem i czcią. Mają w sobie coś niezwykłego, ciepłego, malowniczego. Z prawdziwą radością przyjął propozycję pana Wilhelma Długosza, że opowie mi o zwyczajach i życiu bocianów na naszej sławięcickiej „GORCE”, bo temat to niezwykle...

Oto co usłyszałam od pana Wilhelma: „Na początku lat osiemdziesiątych bociany przyleciały do mojego sąsiada pana Jabłońskiego. Ulokowały się na wierzbie. To nie było zbyt dobre miejsce. Po pierwszym huraganie gniazdo zostało zniszczone. Bociany próbowały go odbudować, ale jeżeli im się trochę nie pomoże to same nie zawsze dają radę. Pędy wierzby szybko rosną, przerastały im to gniazdo tak, że nie mogły się swobodnie do niego dostać. W moim ogrodzie rośnie jesion. To jest twarde drzewo. Ściąłem jego czubek i po naraździe z sąsiadami, przygotowałem podstawę nowego gniazda oraz umocowałem ją na nowym miejscu. Za bardzo nie wierzyliśmy, że bociany skorzystają tej oferty. A jednak tak!! I tak zaczęła



się moja przygoda z bocianami. Co roku ok. 20 marca niecierpliwie czekam na pojawienie się bociana-ojca. On zawsze przylatuje pierwszy. Ogląda gniazdo, poprawia i przede wszystkim sprawdza, czy nie pojawił się tam jakiś intruz. Tak gdzieś po tygodniu (często na urodziny mojego sąsiada pana Kulesy) przyfruwa „bocianowa” – oczywiście na gotowe! Jak przygotowałem im to pierwsze gniazdo, bocian nie protestował, co wieczór układał się do snu, ale jak doleciała „szanowna pani” okazało się, że to nie jest to! Raz usiadła, wstała, znowu usiadła, klapnęła dziobem i... odleciała. „No tak; jak wszystkie baby” pomyślałem sobie, ale zacząłem się zastanawiać nad przyczyną. Smutny, samotny samiec niemrawo oskubywał gniazdo, a mnie przyszło do głowy, że ono jest po prostu za małe i za ciasne. Odciągnąłem bociana do zielonej trawy, a sam po drabinie ściągnąłem gniazdo, zrobiłem je od nowa – większe, wygodniejsze i wymościłem je sianem. Zawsze mi pomagał któryś z sąsiadów, bo sam bym nie dał rady. Jest nowe gniazdo więc czekam co dalej.. Przyleciał „pan” Pooglądał, głową pokręcił i poleciał. Czekam cierpliwie. Po pół godzinie wrócili razem!!! Pani się rozsiadła, piórka nastroszyła, ale już po chwili było widać, że jest w porządku bo zaczynają się do siebie tulić. Tak, tak – bociany potrafią okazywać sobie i czułość i złość!!

Jednego roku, tak może w dwa tygodnie po przylocie, szanowny „małżonek” wyfrunął i nie wrócił na noc. Zmartwiona bocianica czekała na niego tydzień. Klekotała, nawoływała, ale bez skutku. I nagle jest. Przyfrunął w towarzystwie innego ptaka, ale ten drugi od gniazda trzymał się w bezpiecznej odległości. Natomiast marnotrawny „małżonek” krążył i krążył nad gniazdem, do którego wyraźnie zdenerwowana „bocianowa” nie chciała go wpuścić! Klekotaniu nie było końca. Nareszcie w jakiś spo-

sób udało mu się osiąść na gnieździe i wtedy dopiero zaczęła się awantura. Bocianowa wściekle go atakowała dziobem i dokładała skrzydłami, a ten wcale się nie bronił. Pokornie zbierał – widać zasłużone – cięgi. Bardzo rozdrażniona opuściła gniazdo i odleciała, małżonek za nią! Po jakimś czasie pogodzeni wrócili razem. Czasem też się zdarzy, że nagle nad gniazdem pojawi się jakiś intruz i dochodzi do starć. Jeżeli któryś z bocianów jest akurat sam to głośnym klekotem alarmuje o zbliżającym się niebezpieczeństwie. Bocianica składa przeważnie 2 jaja. Raz się zdarzyło, że były cztery i cztery bocianięta przeżyły, ale wtedy widać była młodsza. W zeszłym roku zostało tylko jedno jajko, a dwa zrzuciła na ziemię. Może instynktownie czuła, że nie będzie w stanie ich wykarmić. Rodzice dość długo zajmują się małymi, może dobrych 5 tygodni od momentu wylęgu. Tak długo, aż opanują sztukę samodzielnego latania – wtedy wyfruwają z rodzinnego gniazda i rodzice zostają sami. Młode bociany muszą ćwiczyć bardzo intensywnie, bo z końcem sierpnia szykują się do odlotu.

Bocianie pary są sobie bardzo wierne. Są wierne, aż do śmierci któregoś z nich. Dwa lata temu było takie przykre zdarzenie. Na łące zastałem niezwykłego samca. To był samiec z naszego gniazda. Bocianowa klekotała, nawoływała, ale dopiero kiedy go przyniosłem na podwórko, zaczęła rozpaczć i wtedy, nie wiedzieć skąd, zaczęły się zlatywać inne bociany, jak na pogrzeb. Obsiadły okoliczne dachy, chodziły po łące, krążyły. Pochowałem bociana, a one tak zostały do samego wieczora. To było takie wzruszające i solidarne. W tym roku znów była para. Było jedno bocianiętko, uczyło się latać. Zabrakło widocznie opieki któregoś z rodziców, bo usiadło na słupie wysokiego napięcia, może dotknęło dziobem drutów, trudno powiedzieć co się stało, słychać było tylko trzask a zaraz potem bocian spadł. To było bardzo smutne. Cała nasza „GÓRKA” to przeżywała. W tym roku też czekamy na bociany, już nawet zorganizowaliśmy akcję, żeby posprzątać i uporządkować gniazdo na ich przyłot. Dzień przylotu bocianów to prawie jak święto... Bo bociany zawsze kojarzyły się z dobrem i szczęściem..”



Pan Wilhelm Długosz opiekun
sławięcickich bocianów

Wysłuchała i opracowała
Maria

45 PIESZA PIELGRZYMKA NA JASNĄ GÓRĘ

„KOŚCIÓŁ NASZYM DOMEM”.

Jak zwykle, we wiosennym numerze „Gazety Sławięcickiej”, zapraszamy do wzięcia udziału w kolejnej już pieszej pielgrzymce ze Sławięc na Jasną Górę. Niektórzy, nawet starzy, doświadczeni pielgrzymi, co roku zadają sobie i innym pytanie: czy to ma sens? Czy warto się brać za organizację, przygotowania i kolejny trud pielgrzymkowy? Odpowiedź jest tylko jedna: dopóki są osoby, które chcą iść, wręcz potrzebują tej formy rekolekcji i modlitwy, to wszelkie dyskusje są zbędne.

Serdecznie więc zapraszamy wszystkich chętnych: wieloletnich pielgrzymów, jak i tych, co jeszcze nie brali w pielgrzymce udziału, a chcą przeżyć te kilka dni w trochę innej niż zwykle atmosferze.

To już czterdziesty piąty raz ruszą pieszo pielgrzymi ze Sławięc do Częstochowy, by pokłonić się Matce z Jasnej Góry i przedkładać Jej nasze prośby i podziękowania.

Tematem wiodącym naszej pielgrzymki jest hasło bieżącego roku duszpasterskiego „Kościół naszym domem”. Zastanawiać się będziemy między innymi nad własnym miejscem w Kościele, nad naszym zaangażowaniem i odpowiedzialnością za Kościół.

Niech trudy naszej pielgrzymki będą równocześnie naszym zadośćuczynieniem za wszystkie grzechy i zaniedbania w tej sprawie w naszej parafii popłacone.

Oczywiście każdy z nas pójdzie także z własnymi sprawami, we własnych intencjach, o które razem będziemy prosić we wspólnych modlitwach.



Wzorem lat ubiegłych prosimy o składanie intencji w zakrystii. W tej sprawie będzie specjalny komunikat w ogłoszeniach parafialnych. We wszystkich zgłoszonych intencjach modlimy się podczas odmawiania Różańca św. Prosimy o zabranie ze sobą oprócz normalnego ekwipunku pielgrzyma „Drogi do nieba”.

Wyruszamy na trasę 2 lipca 2012 (poniedziałek) po Mszy Św. w kościele św. Katarzyny w Sławięcicach. o godz. 7.00
Powrót 05 lipca 2012 ok. godz. 17.30–18.00

Przewóz bagażu zapewniony.

Noclegi tradycyjnie – Wielowieś, Boronów, Częstochowa.

Orientacyjny koszt to ok. 65 złotych, dokładne dane zostaną podane.

Wierzmy, że tradycyjnie już spotkamy się w Częstochowie, u stóp Jasnej Góry w szerszym gronie, że na ostatni dzień dojadą na wspólną Mszę Św. i wspólną Drogę Krzyżową licznie inni mieszkańcy Sławięc.

Wzorem lat poprzednich Drogę Krzyżową na Wałach Jasnogórskich odprawimy przed Mszą świętą, czyli ok. godz. 9³⁰. Serdecznie zapraszamy do uczestnictwa!

Ksiądz Proboszcz i starsi Bracia pielgrzymi.

*Pomogli w wydawaniu
Gazety Sławięcickiej:*

Ilona i Josef Milka
Alicja i Hans Manek
Margarethe Stirn
Ingeborg Maria Gabriel
Wolfgang Lerch
Stanisław Wiński

Wszystkim darczyńcom bardzo dziękujemy życząc jednocześnie wszelkiego Dobra z okazji Świąt Wielkanocnych!

Redakcja

UWAGA ROCZNIK 1953!

W poprzednim numerze gazety już o tym pisaliśmy, ale na prośbę „sztabu organizacyjnego” komunikat powtarzamy. W dniach 16–17 czerwca 2012 roku obchodzona będzie uroczystość 50-cio lecia I Komunii świętej. Dotyczy to osób urodzonych w roku 1953. Niezależnie od tego gdzie dzisiaj mieszkasz postaraj się w tych dniach zawitać do Sławięc.

Szczegóły u organizatorów spotkania:
w Polsce u Henryka Kurelowskiego tel. 77-4815 191; komórka: 605 572 510
w Niemczech u Piotra Październego tel. 0049- 23 92 149 14

Zapraszamy serdecznie!
Heniek i Piotrek



Z DZIAŁAŃ RADY OSIEDLOWEJ SŁAWIĘCICE

TEKST NADEŚLANY DO REDAKCJI PRZEZ RADĘ OSIEDLA SŁAWIĘCICE

Szanowni mieszkańcy Osiedla Sławięcice informujemy, że:

1. Zainicjowane przez obecną Radę Osiedla zadanie o nazwie „Zagospodarowanie placu rekreacyjno-sportowego przy ul. Kołtątaja/ul. Asnyka” znalazło swoje miejsce w budżecie miasta Kędzierzyna-Koźła na rok 2012.
2. Na przygotowanie projektowe czeka nawierzchnia gminnej drogi ul. Powstańca Filipa Pielę oraz budowa chodnika wzdłuż drogi krajowej (na odcinku od młyna w kierunku Ujazdu, ul. Eichendorffa)
3. Na realizację czeka posiadająca dokumentację projektową budowa ul. Sadowej
4. Na realizację czeka budowa części oświetlenia parku zabytkowego i naprawa nawierzchni alejek parkowych i wiele innych inwestycji oraz zadań remontowych przedstawionych Czytelnikom w poprzednich wydaniach Gazety Sławięcickiej. Zadania te co roku przedstawiamy jako ważne składając odpowiednie dokumenty na ręce Prezydenta miasta Kędzierzyna-Koźła.

Przedstawiciele Rady Osiedla Sławięcice biorą aktywny udział w działaniach, konkursach i propozycjach Gminy Kę-

dzierzyn-Koźle na rzecz naszej lokalnej wspólnoty.

Jest to nowa forma realizacji potrzeb mieszkańców osiedli zaproponowana przez Pana Prezydenta, która pozwoliła Członkom Rady Osiedla Sławięcice wystąpić z następującymi propozycjami wykorzystania przyznanej Radzie Osiedla kwoty 15 tys. zł.

Nasze propozycje to:

1. Naprawa instalacji i uszczelnienie niecki fontanny w parku zabytkowym przy tzw. „kolumnach” stanowiących element nieistniejącego od lat siedemdziesiątych zespołu pałacowego (przypominamy, że fontanna była czynna dzięki społecznym działaniom mieszkańców jeszcze pod koniec lat osiemdziesiątych).
2. Nasada rzadkich drzew, które są uwiecznione w dokumentach i planach parku zabytkowego w Sławięcicach, które w czasach powojennych (na podstawie w wykonanej inwentaryzacji drzewostanu) uległy wyginięciu lub zniszczeniu.
3. Naprawa nawierzchni alejki parkowej między mostami (drewnianym i stalowym) w zabytkowym parku w Sławięcicach (bardzo uciążliwa wyrwa w nawierzchni).

4. Wymiana istniejącej konstrukcji stalowej (podjazdowej) na utwardzoną nawierzchnię przy bardzo pochyłym wejściu łączącym pieszy ciąg komunikacyjny ul. Kocha z chodnikiem przy ul. Sławięcickiej (przy moście na Kanale Gliwickim). Obecne rozwiązanie uniemożliwia korzystanie z wjazdu wózkami dziecięcymi, inwalidzkimi a nawet rowerami.

5. Zawieszenie stałej „kotary” świątecznej na kasztanach rosnących na wysepce przy pętli autobusu linii „5”, w miejscu będącym doskonałą wizytówką osiedla i miasta Kędzierzyna-Koźle dla podróżnych wjeżdżających od strony autostrady A-4
6. Wykonanie nasadzeń zieleni wieloletniej i rocznych kwiatów na terenie pętli autobusu linii „9” przy skrzyżowaniu ul. Sławięcickiej, Batorego i „małego ronda”. Miejsce to jest doskonałą wizytówką i otwartą przestrzenią i trzeba je upiększyć.

Wnioski skierowane do Pana Prezydenta zawierają propozycję, iż część prostych prac fizycznych mieszkańcy, pod kierownictwem Rady Osiedla, są w stanie wykonać sami. Tradycja takich działań w Sławięcicach już istnieje i mieszkańcy chętnie podejmują działania na rzecz swojej „Małej Ojczyzny”.

Zarząd Rady Osiedla Sławięcice

WARSZTATY KROSZONKARSKIE



Najwięcej frajdy na Warsztatach Kroszonkarskich miały dzieci

Z inicjatywy Rady Osiedla, dnia 22 marca b.r. odbyły się w naszym osiedlu Warsztaty Kroszonkarskie. Tradycja ozdabiania jajek jest w naszej miejsc-

wości bardzo stara i na szczęście mamy wśród naszych mieszkanki wiele pań, które do perfekcji opanowały tę sztukę ludową.

Tym razem inicjatywę w swoje ręce wzięły panie Grażyna Marondel i Ewa Kucharczyk z koleżankami. Uczestnicy warsztatów poznali metody zdobienia jajek metodą rytowniczą. Uczestnikom udostępniono specjalnie ufarbowane wyduszki oraz szablony z tradycyjnymi wzorami, co pozwoliło „uczniom” kroszonkarstwa samodzielnie działać. Spotkanie przebiegało w miłej atmosferze, przy kawie i ciastkach. Najwięcej frajdy miały jednak dzieci, które tworzyły własne dzieła kroszonkarskie używając farb i naklejek. Dla wszystkich uczestników było to nowe doświadczenie i dobra zabawa. Dzieci i dorośli opuszczali warsztaty „naładowani” nową wiedzą i pełni zapału do samodzielnego tworzenia. Organizatorzy dziękują wszystkim uczestnikom i zapraszają za rok. H.K.